

PROTOKÓŁ nr IX/07
z sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia
z dnia 21 marca 2007 roku

Obecni radni wg listy obecności, która jest załącznikiem nr 1 do protokołu.
Nieobecni radni: Andrzej Litwin – usprawiedliwiony.

Sesji przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Bogatynia Paweł Szczotka.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni przy ulicy Daszyńskiego 1 w godzinach od 9.00 do 15.15.

W sesji uczestniczyli:

Andrzej Grzmielewicz	- Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia,
Jerzy Stachyra	- Zastępca Burmistrza,
Dominik Matelski	- Zastępca Burmistrza,
Daniel Fryc	- Sekretarz Gminy,
Bogumiła Wysocka	- Skarbnik Gminy,
Piotr Janukowicz	- Radca prawny,
Mirosław Drozd	- Radca prawny,

/lista obecności stanowi załącznik nr 2/

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu, przedstawiciele gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu sesji.

do pkt-u 1

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka otworzył sesję. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum /w chwili otwarcia sesji na sali było obecnych 14 radnych/ przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Przewodniczący przywitał Burmistrzów, przedstawicieli spółek, przedstawicieli jednostek pomocniczych, kierowników i naczelników.

do pkt-u 2

Przedstawienie porządku obrad

Porządek stanowi załącznik nr 4 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.
4. Przyjęcie protokołów z sesji rady: Nr V/07 z 17.01.2007 r., Nr VI/07 z 12.02.2007r.
5. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy nt. sytuacji finansowo - organizacyjnej w spółkach i zakładzie budżetowym w momencie zmian władz spółek i zakładu budżetowego /bilans otwarcia/
 - a/ przedstawienie informacji przez Burmistrza MiG
 - b/ dyskusja i wnioski.
6. Informacja prezesów spółek i dyrektora zakładu budżetowego nt. planów rozwojowych w/w podmiotów oraz nt. możliwości współpracy z innymi jednostkami gminnymi i pozagminnymi

- a/ przedstawienie informacji przez szefów podmiotów
b/ dyskusja i wnioski.
7. Ustalenie wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.
 8. Wprowadzenie zmian w budżecie Gminy na 2007 rok.
 9. Zmiana uchwały Nr XXXV/278/2001 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 29 maja 2001 roku w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola Publicznego Nr 4 z siedzibą w Bogatyni przy ulicy Energetyków 12.
 10. Przyjęcie Programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 rok.
 11. Przyjęcie sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych dla Miasta i Gminy Bogatynia za rok 2006.
 12. Przyjęcie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Gminy i Miasta Bogatynia na 2007 rok oraz wynagrodzenie członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.
 13. Wprowadzenie zmian w Statucie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bogatyni, przyjętego uchwałą Nr XVIII/148/2004 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z 29 czerwca 2004 roku.
 14. Przyjęcie zmiany załącznika nr 1 i 2 do Uchwały Nr XII/93/03 z 1 grudnia 2003 roku Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie określenia stawek opłaty targowej.
 15. Zamiana nieruchomości.
 16. Zatwierdzenie planów pracy komisji problemowych Rady na 2007 rok.
 17. Interpelacje i zapytania.
 18. Wolne wnioski, sprawy różne.
 19. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.
 20. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poprosił o zabranie głosu Burmistrza MiG Bogatynia Andrzeja Grzmielewicza.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz wniósł o wprowadzenie do porządku obrad projekt uchwały w sprawie wskazania delegata na Konferencję Krajową Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa”. Poinformował, iż otrzymał pismo, które jeszcze nie precyzuje, ale wstępnie wskazuje termin odbycia pierwszego posiedzenia walnego w ramach działań Euroregionu „Nysa”. Burmistrz odczytał treść pisma – „W związku z przygotowaniem konferencji krajowej Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa”, której posiedzenie planowane jest na drugą połowę kwietnia br. zwracam się z uprzejmą prośbą o wskazanie delegata Waszej Gminy ewentualnie (Powiatu) do Konferencji Krajowej, bądź potwierdzenie pisemne mandatu dotychczasowego delegata”. Stwierdził, iż planował ten punkt na sesję kwietniową, ale z uwagi, że posiedzenie krajowe odbędzie się wcześniej wnioskuję, aby radni wprowadzili ten punkt do porządku dzisiejszych obrad w punkcie 17.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 17 projektu uchwały w sprawie wskazania delegata na Konferencję Krajową Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa”. Za wprowadzeniem do porządku obrad ww. projektu uchwały głosowało 18 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż **Rada Gminy i Miasta Bogatynia** w wyniku głosowania /18 „za”, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”/ **bezwzględną większością głosów wprowadziła projekt uchwały** w proponowanym punkcie.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zawniósł o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji **Wiceprzewodniczącego Rady Gminy i Miasta Bogatynia** w punkcie 18.

Za wprowadzeniem do porządku obrad ww. projektu uchwały głosowało 20 radnych, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż **Rada Gminy i Miasta Bogatynia** w wyniku głosowania /20 „za”, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”/ **bezwzględną większością głosów wprowadziła projekt uchwały** w proponowanym punkcie.

Innych uwag i zmian do porządku nie zgłoszono.

Porządek sesji po zmianach:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych.
4. Przyjęcie protokołów z sesji Rady: Nr V/07 z 17.01.2007 r., Nr VI/07 z 12.02.2007r.
5. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy nt. sytuacji finansowo- organizacyjnej w spółkach i zakładzie budżetowym w momencie zmian władz spółek i zakładu budżetowego /bilans otwarcia/
 - a. przedstawienie informacji przez Burmistrza MiG
 - b. dyskusja i wnioski.
6. Informacja prezesów spółek i dyrektora zakładu budżetowego nt. planów rozwojowych w/w podmiotów oraz nt. możliwości współpracy z innymi jednostkami gminnymi i pozagminnymi
 - a. przedstawienie informacji przez szefów podmiotów
 - b. dyskusja i wnioski.
7. Ustalenie wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.
8. Wprowadzenie zmian w budżecie Gminy na 2007 rok.
9. Zmiana uchwały Nr XXXV/278/2001 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 29 maja 2001 roku w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola Publicznego Nr 4 z siedzibą w Bogatyni przy ulicy Energetyków 12.
10. Przyjęcie Programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 rok.
11. Przyjęcie sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych dla Miasta i Gminy Bogatynia za rok 2006.
12. Przyjęcie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Gminy i Miasta Bogatynia na 2007 rok oraz wynagrodzenie członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.
13. Wprowadzenie zmian w Statucie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bogatyni, przyjętego uchwałą Nr XVIII/148/2004 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z 29 czerwca 2004 roku.
14. Przyjęcie zmiany załącznika nr 1 i 2 do Uchwały Nr XII/93/03 z 1 grudnia 2003 roku Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie określenia stawek opłaty targowej.
15. Zamiana nieruchomości.

16. Zatwierdzenie planów pracy komisji problemowych Rady na 2007 rok.
17. Wskazanie delegata na Konferencję Krajową Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa”.
18. Przyjęcie rezygnacji Wiceprzewodniczącego Rady Gminy i Miasta Bogatynia.
19. Interpelacje i zapytania.
20. Wolne wnioski, sprawy różne.
21. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.
21. Zamknięcie obrad.

do pkt-u 3

Sprawy samorządowe jednostek pomocniczych

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do obecnych na sali Przewodniczących Rad Osiedlowych i Sołeckich, czy chcą zabrać głos?

Nie zgłoszono.

do pkt-u 4

Przyjęcie protokołów z sesji Rady: Nr V/07 z 17.01.2007 r., Nr VI/07 z 12.02.2007r.

Radni nie wnieśli uwag do ww. protokołów.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie ww. protokołów.

Rada Gminy i Miasta Bogatynia w wyniku głosowania /„za” - 20, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”/ jednogłośnie, bez uwag przyjęła protokoły z sesji Rady Nr V/07 z 17.01.2007, oraz Nr VI/07 z 12.02.2007r.

do pkt -u 5

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy nt. sytuacji finansowo - organizacyjnej w spółkach i zakładzie budżetowym w momencie zmian władz spółek i zakładu budżetowego /bilans otwarcia/ stanowiący załącznik nr 5 do protokołu sesji.

a. przedstawienie informacji przez Burmistrza MiG

b. dyskusja i wnioski

AD.5a.

Przewodniczący Rady poprosił **Burmistrza MiG** o przedstawienie informacji w sprawie sytuacji finansowo-organizacyjnej w spółkach i zakładzie budżetowym.

Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz stwierdził, że w ostatnich dniach został opracowany dokument pod ogólną nazwą „Bilans Otwarcia”. Geneza powstania tego dokumentu jest taka, że w ostatnim czasie na cyklicznych spotkaniach z Prezesami spółek wypracowano koncepcję przedstawienia kompleksowej informacji społeczeństwu na temat sytuacji pod każdym względem, a więc finansowej, kadrowej i kierunków działań w odniesieniu do spółek komunalnych a jako, że w większości tych instytucji właścicielem jest Gmina to też w imieniu przede wszystkim właściciela chciałby pewne elementy tego bilansu przedstawić. Materiał jest bardzo obszerny, dlatego też w drugiej części pozostałe kwestie, a więc np. dotyczące możliwości rozwoju naszych przedsiębiorstw komunalnych przedstawia Prezesi spółek. Natomiast jego wystąpienie ograniczy się do przedstawienia sytuacji w momencie, kiedy te spółki zmieniły swoje władze zarządzające. Obszerność materiału sprawia, iż większość kwestii w nim zapisanych, zaprezentowanych będzie musiał odczytać

bezpośrednio z uzgodnień i zapisów. Przy okazji podziękował radnym, radnemu Wojciechowskiemu i Lipko, którzy aktywnie włączyli się w sprawę opracowania tego dokumentu. Burmistrz stwierdził, że w zasadzie jesteśmy pierwszą Gminą na terenie powiatu Zgorzeleckiego, która taki dokument opracowała i prezentuje społeczeństwu. Cały materiał został podzielony na kilka części, które zaprezentuje w kolejności, a kolejność jest zupełnie przypadkowa. Każda z tych spółek czy też zakładów /bo jest jeden zakład budżetowy/, zostanie zaprezentowana w miarę kompleksowo, ale właśnie w odniesieniu tego co zastano w momencie kiedy zarządy tych spółek uległy zmianie.

Gminny Zarząd Mienia Komunalnego (GZMK) sp. z o.o. ul. Szpitalna 18.
Kondycja finansowa - tradycyjne zdanie, które pojawiać się będzie z wyjątkiem jednej spółki przy wszystkich pozostałych. Sytuacja finansowa spółki w momencie przejścia bardzo niekorzystna. Burmistrz odniósł wrażenie, że dołożono wszelkich starań, aby do takiej sytuacji doprowadzić. Niemożliwe jest wytłumaczenie, że powstało to przypadkowo i niechcący, ponieważ strata finansowa spółki, którą odnotowali jest bardzo duża. Za okres od 2000r. poprzez lata 2003–2004 do roku 2005 ta strata została wygenerowała na poziomie 2.165.882,14 zł. Tak duża strata powoduje, że spółka utraciła płynność finansową. Obecne zobowiązania GZMK, a więc po tym krótkim okresie działalności nowej Pani Prezes Łopuska-Zdonek wynoszą 2.165.000,00 zł. Ciekawą kwestią jest to, że spółka posiada także należności, które do tej pory nie zostały uregulowane i jest to kwota 2.303.888,63 zł. Burmistrz zaznaczył, że spółka nie zawarła z Gminą umów na zarządzanie małymi wspólnotami, których właścicielem jest Gmina. Jest to poważny problem i obecnie Pani Prezes znajduje rozwiązania, aby to uregulować. Jednym z przykładów złego funkcjonowania spółki jest brak umów, które reprezentowałyby świadczenia usług w zakresie dzierżaw pomiędzy MZGK a GZMK. Wskutek pewnych zaniedbań może doprowadzić do bardzo kuriozalnych sytuacji. Burmistrz posłużył się słowami Pani Prezes twierdząc, że tam gdzie mamy doczynienia z własnością mieszaną, czyli część budynku jest własnością komunalną, a część budynku należy do właścicieli może dojść do sytuacji, że np. obmalują klatkę, ale tylko do pierwszego piętra, albo wstawią okna np. od strony południowej - czyli to oczywiście prosi traktować jako swobodny przykład. Nie mniej jednak takie konsekwencje powoduje ta zależność.

Druga kwestia, którą należy poruszyć w ramach GZMK tj. zaleganie z opłatami na rzecz wspólnot mieszkaniowych. Nieprawidłowości we wnoszeniu opłat na rzecz wspólnot mieszkaniowych powodują brak możliwości regulowania zobowiązań przez wspólnoty wobec dostawców mediów. Oczywiście dotyczy to BWiO i PEC-u. Oprócz tego na brak płynności spółki wpływają również nieprawidłowości rozliczenia między wspólnotami, a wynikające z określenia wynagrodzenia zarządcy. Burmistrz powrócił do sprawy z 2000r., gdzie nie została rozliczona, a może niewłaściwie rozliczona wysoka kwota, która została przekazana GZMK na potrzeby likwidacji szkód górniczych. Stosowna umowa została podpisana z Urzędem MiG nr 4/388/127 z 2000r. i mówiła o tym, że pieniądze przeznaczone dla GZMK miały zostać przekazane na remonty, na likwidowanie pęknięć i zarysowań fundamentów, murów zewnętrznych oraz innych części budynku. Faktem jest, że spółka z tego się nie wywiązała, pieniądze poszły na inny cel. Tradycyjnym tłumaczeniem poprzednich władz spółki była niezwykle trudna sytuacja finansowana, wobec czego spółka tą kwotę wykorzystwała na spłatę zobowiązań wobec PEC-u. Burmistrza dziwi, że zła sytuacja finansowa nie znalazła uzasadnienia i akurat tą należność spłacono na bieżąco. Również w tej sprawie należałoby pewne wyjaśnienia uzyskać.

Sytuacja kadrowa spółki ciekawa kwestia. Otóż w GZMK wprowadzono bardzo ciekawy „eksperyment” ekonomiczny, a mianowicie była Pani Prezes zajmowała się wszystkim i tak oprócz nadzoru wynikającego z funkcji Prezesa pełniła też wiele odpowiedzialnych funkcji np. główna księgową. Wykonywała pracę zarządcy nieruchomości, była zarządcą nadzoru

budowlanego i kilka jeszcze innych funkcji. Ktoś może powiedzieć, no to w sumie fajnie, w tym momencie Gmina ma duże oszczędności, spółka generuje mniejsze straty. Ale tak naprawdę tego typu działanie doprowadzało często do tego, że mieszkańcy byli spychani na margines. Wiele spraw załatwianych było z kilkumiesięcznym opóźnieniem, dochodziło nawet do sytuacji kiedy czasami błaha sprawa czekała na rozwiązanie ponad rok. Burmistrz stwierdził, iż do dzisiaj przychodzą do Urzędu petenci, którzy zwracają uwagę na kwestie prozaiczne, które nie zostały załatwione, a które wynikały być może z olbrzymiego obłożenia obowiązkami poprzedniego szefa. Dodał, że pełnienie tak wielu funkcji przez byłą Panią Prezes powodowało niemożliwość logicznego, a tym samym efektywnego podziału pracy, co uniemożliwiało w efekcie funkcjonowanie spółki. Zamyśl być może jest pociągający, ale wyobraźmy sobie sytuację, że gdyby taki model wprowadzić to być może w Kopalni pracowałby jeden górnik, a w Elektrowni jeden energetyk, a w Urzędzie jeden urzędnik.

Telewizja Kablowa Bogatynia (TVK) Burmistrz stwierdził, że materiał również bardzo obszerny. W przypadku telewizji prowadzone jest w tej chwili postępowanie w Prokuraturze. W tym momencie Burmistrz pokazał dokument i odczytał jego treść – „Na podstawie art. 305 § 4 zawiadamiam, że w sprawie nieprawidłowości w sposobie zarządzania i rozliczania pieniędzy TVK w Bogatyni wszczyna śledztwo o postępowanie określone art. 296 § 1 kk. i inne”. Prokuratura zaczęła działać, a sam materiał /i tutaj również podziękował/, to efekt pracy naszej komórki audytu wewnętrznego, która przeprowadziła stosowną kontrolę. TVK sp. z o.o. ul. Wyczółkowskiego 42, Burmistrz ma wątpliwość jak długo?, ale o tym powie później. Spółka utworzona 10 września 1998r. Pierwszym elementem, który wprowadza w zdumienie to braki w dokumentacji spółki. Nie została uregulowana kwestia przyjęcia majątku spółki powstałego w wyniku rozbudowy sieci w latach 1996-1998 i tutaj po rozmowie z Prezesem dowiedział się, że ten majątek ma różnych właścicieli. Burmistrz zapytał - co by było gdyby np. kamera należała do telewizji, a statyw do kamery był własnością gminy? i stwierdził, że ta sytuacja jest anormalna, ewidentne zaniedbanie. Na podstawie przedstawionych przez byłą Panią Prezes resztek i strzępów dokumentów trudno było określić stan prawny używanych pomieszczeń wykorzystywanych na siedzibę spółki. Wyraźnie zaniedbano konieczność zawarcia odpowiednich umów. Na dziś telewizja jest dzikim lokatorem w obiektach SP nr 3. Była Pani Prezes tolerowała wiele nieprawidłowości, jak choćby to, że brakowało regulaminu zatrudniania, nie było umów z kontrahentami i protokołów oraz dokumentacji technicznej sieci TVK. W 2006r. nie było zatwierdzonego planu finansowego spółki.

Kondycja finansowa - kolejne bardzo poważne nieprawidłowości. Zadłużenie spółki z powodu zwyczajnego niechlujstwa w jej prowadzeniu wynosi na dzisiaj 500.000 zł. Z powodu niestarannego zawierania umów oraz zaniechania płatności doszło do zadłużenia spółki na kwotę ok. 260.000 zł. Nie płacono też firmom, które udostępniały kanały telewizyjne, co doprowadziło do odebrania praw do emisji programów i uniemożliwiło mieszkańcom odbiór wcześniej oglądanych stacji. Nie regulowano też zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego. Pomimo wielu ponagleń spółka zalega wobec fiskusa 26.000 zł. Ciekawa jest też kwestia wzajemnych odniesień do spółki GPO. GPO bezskutecznie domagało się zapłacenia należności za swojej usługi, być może GPO nie domyślało się, że telewizja traktuje tą firmę i jej pracowników jako wolontariuszy. Zobowiązania wobec GPO wynoszą 90.000 zł, a jedna z faktur opiewająca na kwotę 54.000 zł nie została zaksięgowana w dokumentacji spółki. Niestaranne i bezpodstawne zawarcie umów z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i zaniechanie płatności na jej poczet bez odpowiednich umów doprowadziło do zaległości na kwotę 160.000 zł. Z jedną z tych organizacji w tej chwili odbywa się postępowanie przed Sądem o zapłatę. Burmistrzowi nasunęło się hasło analizując ten materiał, że w telewizji przyjęto zasadę niezawierania

żadnych umów, a jeśli musisz już zawrzeć umowę to jej nie realizuj i nie płać. Jeśli chodzi o zakupy i tu kilka ciekawych kwestii. Bardzo poważne wątpliwości budzą zakupy, gdyż bardzo często zdarzało się tak, że faktury były opisywane niestarannie i niechlujnie. Była Pani Prezes unikała składania własnego podpisu na fakturach, często cedowała to na pracowników. Zdziwienie i zdumienie wzbudził fakt, iż dla potrzeb realizacji programów telewizyjnych TVK zakupiła np. sofę z kompletem kolorowej pościeli. Zakup sofy można sobie w jakiś sposób wytłumaczyć, bo być może praca była tak ciężka, że należało sobie odpocząć, uciąć krótką drzemkę, tak pościel rodzi nieco inne skojarzenia. Burmistrza ciekawi jakie programy planowała Pani Prezes, że takie akcesoria w telewizji były jej potrzebne. Kwestia, która odnosi się do innych spółek, nie wszystkich, ale w kilku spółkach taka sytuacja miała miejsce. Rzeczywiście w TVK chyba było tak dużo pracy i tak wielkie zmęczenie, że w momencie zmiany władz Pani Prezes zachorowała i udała się na zwolnienie lekarskie. Miesiąc grudzień 2006r. był taki symptomatyczny jeżeli chodzi o fakt zapadania na różne dolegliwości Prezesów. Burmistrz nie potrafi powiedzieć o objawach, symptomach chorób, natomiast efekt był zawsze ten sam - L4, to taka choroba Prezesów. To ciekawy przyczynek do studiów w tej materii, ale chyba nie medycznych, a może bardziej prawniczych. Z innych ciekawych zakupów do których też udało się dotrzeć, to zakupy związane z powiększaniem biblioteczki TVK. Kupiono dwie książki: „Mazury 4 pory roku”, Burmistrzowi udało się dotrzeć do tej pozycji. Jest to przepiękny album, chyba jedyny jaki powstał, jeżeli chodzi o tę piękną naszą krainę. To kompendium wiedzy, a przede wszystkim ilustracji, fotografii, które pięknie pokazują zakątek naszego kraju. Rodzi się więc pytanie - jakież to programy telewizja realizowała w oparciu o te materiały? Drugi równie bardzo ciekawy album „Wielka encyklopedia roślin pokojowych” /500 stron/. Można tam znaleźć setki pomysłów dekoracji domów, wnętrz, a także informacje o zabiegach i technikach uprawy ponad 1500 gatunków roślin. Tych pozycji nie udało się odnaleźć w siedzibie telewizji, ale poszukiwania trwają i Burmistrz ma nadzieję z pozytywnym skutkiem. Pewnie też mieszkańcy są zainteresowani na co spożytkowano opłaty, które były wnoszone w postaci abonentów? I tak np. do m.in. opłacania kosztów kampanii reklamowej SLD. Okazuje się, że faktury zakupu materiałów i usług nie pokrywają się z kwotą, którą obciążono komitet. Nieprawidłowości w wydawaniu pieniędzy jest także bardzo wiele np. opłacenie rachunków za paliwo zakupione do służbowego auta. Wyobraźmy sobie, że takie niemieckie niewielkie autko marki Volkswagen Golf klasy kompaktowej mogło jednorazowo zatankować 100 litrów paliwa. Należałoby dokładnie sprawdzić, oczywiście tutaj ironizuje, ale może to jest auto wyposażone w dwa baki, a może po prostu należałoby powołać w ramach naszych działań specjalną komisję bakową. Burmistrz stwierdził, iż być może tak niektórym paliło się do roboty, że i paliwo się paliło dwa razy szybciej.

Pion księgowości – w TVK testowano zupełnie odmienny system niż w GZMK. Burmistrz przypomniał, iż tam Pani Prezes zajmowała się wszystkim, a tutaj po kilka osób wykonywało te same czynności np. oprócz etatu głównej księgowej również zatrudniono firmę zewnętrzną, która prowadziła księgowość TVK. Myśli, że ta wersja GZMK jest dla Gminy dużo korzystniejsza finansowo, natomiast i jedną i drugą ocenił bardzo nieprawidłową i z punktu widzenia interesu Gminy niewłaściwą. W spółce wystąpiły też nieprawidłowości w rozliczaniu zaliczek na poczet wynagrodzeń. Dwa przypadki rozliczeń noszą znamiona oszustwa, a dotyczy to kwoty 8.000 zł i w tej sprawie złożono doniesienie do Prokuratury. Nie tylko w tej sprawie, ale w innych też i jak wiadomo postępowanie to już się rozpoczęło. Bardzo ciekawą kwestią jest temat delegacji byłej Pani Prezes. Udało się Pani Prezes zorganizować tak ciekawe wyjazdy, że w zeszłym roku kosztowało to spółkę 16.000 zł. To oznacza, że raz miesięcznie można polecieć do Nowego Jorku, albo raz na dwa tygodnie do Moskwy. Takie porównanie świadczy o tym, że Rada, Komisja Rewizyjna tą sprawę powinna zbadać. Zastrzeżenie budzi też księgowanie, klasyfikowanie kosztów inwestycyjnych, ich

racjonalność, a także niejasne praktyki polegające na przeksięgowywaniu kosztów. Zdarzało się, że środki operacyjne, które pierwotnie były zakwalifikowane jako operacyjne przekwalifikowywano na inwestycyjne. Na fakturach brakuje niezbędnych do rozliczenia podpisów, większość z nich nie było w ogóle opisywanych, a jeśli taki opis istniał to często był niechlujny, lakoniczny i nieprawidłowy.

Sytuacja kadrowa - pracownicy nie przeszli odpowiednich szkoleń BHP i powodowało to poważne zastrzeżenia ze strony Państwowej Inspekcji Pracy. Kryteria płacowe były bardzo niejasne. W spółce odnotowano przerost zatrudnienia – były to różnego rodzaju umowy i o pracę i umowy cywilnoprawne. Akta osobowe prowadzone były niestarannie, niesystematycznie, a czas pracy pracowników zdaniem Burmistrza był rozliczany nieprawidłowo.

Bogatyńskie Wodociągi i Oczyszczalnia (BWiO) w momencie przejęcia przez nowy zarząd, mamy do czynienia z analogiczną sytuacją, a więc stratą. Analiza kosztów ekonomicznych i przychodów wskazała, że rok 2006 zamknął się stratą 1.300.000 zł. Koszty prowadzenia spółki są wysokie, a istniejący do tej pory schemat organizacyjny nie odpowiada w pełni zadaniom, które zaplanowano do realizacji. Nie wszystkie ważne obszary funkcjonowania zostały uregulowane odpowiednimi zarządzeniami wewnętrznymi. Okazało się również, że stan prawny obiektów służących gospodarce wodnokanalizacyjnej nie jest w pełni uregulowany. Należy zwrócić uwagę na sprawę zawartych umów oraz na świadczenia usług telekomunikacyjnych. Burmistrz myśli, że dużym ewenementem i dużą rozrzutnością w firmie było funkcjonowanie 38 telefonów komórkowych. Łatwo przeliczyć co który pracownik korzystał z komórki służbowej. Podobnie jak w innych zakładach poważnym problemem i z punktu widzenia etycznego, poważną nieprawidłowością były olbrzymie dysproporcje finansowe. Sytuacja jest podobna jak np. w PEC-u, gdzie pensja osoby wykonującej pracę fizyczną kształtowała się na poziomie 1.000 zł, natomiast Prezesi zarabiali 18 razy więcej. Burmistrz cieszy się, że udało się tą sytuację w bardzo mocny sposób uporządkować.

Analizując bazę techniczną stwierdził, że ilość samochodów ciężarowych w spółce jest mocno niewystarczająca, spółka jest niedoszacowana. Nasuwa się wniosek, że poprzedni Prezes liczył chyba, że większość robót pracownicy będą załatwiać przy pomocy samochodów prywatnych, może taczek ogrodowych. W firmie jest brak wywrotki oraz samochodu terenowego do wykonywania niezbędnych prac inwestycyjnych i eksploatacyjnych. Przedsiębiorstwo do tej pory wynajmowało potrzebne samochody, co oczywiście wiązało się z dodatkowymi kosztami. W złym stanie technicznym są pojazdy specjalistyczne tj. wuko do oczyszczania kanalizacji, pojazdy pogotowia technicznego oraz koparka.

Występują poważne uchybienia jeżeli chodzi o system informatyczny spółki. Używany sprzęt jest wyeksploatowany, często uszkodzony, brak jest systemu ewidencji komputerowej. Powstają też dodatkowe koszty działania spółki, które stanowiły połączenia modemowe. Burmistrz dziwi się, że nikt nie postarał się, aby spółka posiadała połączenia stałe. Zwrócił uwagę na jeszcze jeden temat, który znajduje się na styku Urzędu Miasta i Gminy i tego przedsiębiorstwa. W tej chwili udało się skompletować pewne dokumenty, sprawa jeszcze nie jest z „brodą”, ale już swoją historię ma, a mianowicie nasuwa się wniosek, że BWiO, ale także poprzednie władze nie dość energicznie zmierzyły się z tematem pozyskania wodonośnych terenów na ul. Pocztovej przy samej granicy Bogatynia - Kunratice. Na pewno byłym radnym sprawa jest doskonale znana, ale gwoli przypomnienia, być może innym osobom wyjaśnienia sytuacji powiedział, że z punktu widzenia interesów Gminy ten teren, który pozwolił sobie pokazać na mapie zaznaczony żółtym kolorem miał jeśli nie strategiczne to bardzo istotne znaczenie. Historia tej całej sprawy wygląda w ten sposób, że tereny te

poprzednio były we władaniu Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Natomiast jako atrakcyjne z wielu punktów widzenia, były też pewnie przedmiotem różnorodnych zakus. Burmistrz pokazał dokument i w zasadzie pierwszy krok naszych władz, które spróbowały „zmierzyć” się z problemem. Do Agencji Rolnej, pismo z datą 10.10.2004r. Burmistrz MiG Bogatynia zwraca się z prośbą o odpłatne przekazanie na mienie gminy gruntu działki (...), nr ewidencyjny (...). W wyniku lustracji stwierdzono, że na w/w działce znajdują się studnie przepływowe wody pitnej eksploatowane przez BWiO. Słowo „odpłatnie” ma tu duże znaczenie, a to dlatego, że tego typu tereny jako gmina Bogatynia mieliśmy wszelkie prawo, aby przejąć je nieodpłatnie. Natomiast skierowanie wniosku o odpłatne przekazanie gruntów niemalże skutkuje tym, że Agencja Rolna na to zorganizuje przetarg. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że przedstawiciele Gminy na tym przetargu się nie pojawili. 40 hektarów bardzo korzystnych terenów trafiło naprawdę za bardzo niewielką kwotę ok. 130.000 zł w ręce prywatne. Pozostawia to do Państwa przemyśleń.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (PEC) - spółka powstała 1 lutego 1996r. jako spółka akcyjna, a mówi o tym tak dlatego, bo jest to jedyne przedsiębiorstwo w części komunalne spośród wszystkich pozostałych, które generuje zysk. Rzeczywiście można mówić o przemyślanym i bardzo konsekwentnym działaniu. Spółka PEC jest jedyną spółką, która wykazuje dobrą płynność finansową, utrzymuje odpowiednią ilość środków pieniężnych, aby na bieżąco pokrywać swoje zobowiązania. Rok 2006 zamknął się dla spółki zyskiem netto 179.896,74 zł. Ponadto spółka posiada certyfikat wiarygodności i rzetelności przyznany przez Wrocławską Izbę Gospodarczą stwierdzający jej wiarygodność i rzetelność oraz cieszy się nienaganną reputacją uzasadniającą udział w realizacji programu „Biała Lista”. Spółka posiada stabilną i wyspecjalizowaną kadrę dobieraną zgodnie z potrzebami, ze schematem organizacyjnym oraz jest na etapie wdrażania Systemu Zarządzania Jakością ISO.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego (TBS) sp. z o.o. powstała 17 czerwca 1996r. Udziały w tej spółce są podzielone, a zdecydowanym udziałowcem spółki jest Gmina posiadająca ponad 95 % udziałów. Spółka została przejęta w sytuacji kiedy miała miejsce bardzo zła kondycja finansowa. Strata z działalności wynosiła 305.000 zł, ale tutaj jest nieco inaczej, ponieważ należności wobec spółki z tytułu bezskutecznej windykacji czynszowej wynoszą aż 207.598,86 zł, a zobowiązania opiewają na kwotę 460.621,12 zł. Główne zobowiązania to przede wszystkim wobec byłych lokatorów związane z wypłatą kaucji oraz kosztów partycypacji, zaległości wobec dostawców mediów tj.: woda, olej opałowy oraz w stosunku do byłej Rady Nadzorczej.

Pion księgowości – księgowość w spółce była prowadzona nierzetelnie. Przykładem jest fakt, iż niektóre operacje nie mają pokrycia w dokumentach. Ciekawa również sytuacja, bo potężna awaria komputerowa sprawiła, iż spółka utraciła wszystkie dane w momencie przejmowania spółki przez nowego Prezesa. Nastąpiła próba odbudowy tych danych. Wcześniej nie prowadzono żadnej archiwizacji, a więc w tym momencie to mrówcza i mozolna praca i do końca nie ma pewności, że skuteczna.

Sytuacja kadrowa – spółka posiada w miarę racjonalne rozwiązania kadrowe, a jak wiadomo jest to spółka niewielka. Natomiast tradycyjnie zastrzeżenia budzi sposób prowadzenia dokumentów dotyczących pracowników. Wielu z nich nie posiada obowiązkowych badań lekarskich. Prezes od czasu odwołania go z pełnionej funkcji przebywa na zwolnieniu lekarskim, czyli to o czym mówił, ten syndrom Bogatyni grudnia 2006 „choroba prezesów”. W trakcie kontroli ujawniono brak przydziału zakresu obowiązków dla poszczególnych pracowników /być może intuicyjnie wyczuwali co należy do ich zadań/. Kolejną rzeczą, która wzbudziła zainteresowanie to są otrzymane pod koniec funkcjonowania poprzedniego Prezesa wysokie podwyżki. Średnia tych podwyżek tj. 500 zł na pracownika, chociaż główny

księgowy i ktoś jeszcze z pionu nadzoru otrzymał 1.500 zł. Najciekawsze jest uzasadnienie tych podwyżek, a mianowicie zwiększony zakres obowiązków. Burmistrz zapytuje - skoro nie ma zakresu obowiązków - to coż można zwiększyć?

Sytuacja techniczna - mieszkania stanowiące własność spółki są eksploatowane najwyżej 10 lat, ale ich stan techniczny należy ocenić jako niezadowolający. Powodem są niestarannie wykonane budynki co doprowadziło np. do przeciekania dachu, pęknięcia tynków. Metraż budowanych mieszkań jest niedostosowany do wymagań bogatyńskiego rynku i to Panie Prezesie trzeba koniecznie zweryfikować. Zbyt duże mieszkania nie mają chętnych do ich nabycia, a dwóch w ogóle nie udało się zasiedlić z powodu niechlujnego wykonania dachu który przecieka. Należałoby zaznaczyć, że niezwykle kosztowne jest ogrzewanie tych budynków poprzez olej opałowy. Oczywiście wahania cen powodują, że ciężko jest oszacować późniejszy koszt. Kolejnym istotnym problemem jest kwestia, że spółka podpisała umowę cywilnoprawną według której TBS płaci prywatnej osobie ok. 1.000 zł za dzierżawę kotłowni w budynku w Opolnie Zdroju.

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej (MZGK) czyli zakład budżetowy, który powstał 29 czerwca 2004r. W momencie przejmowania zakładu zadłużenie wynosiło 1.073.946,00 zł. Na dziś już ten dług udało się zredukować o około 200 tys zł. Na wysokość zadłużenia spółki wpłynęło bardzo wiele przyczyn. Jedną z nich jest nieracjonalna polityka finansowa. Otóż niektóre zadania zlecano firmom i osobom zewnętrznym podczas, gdy w spółce byli odpowiedni fachowcy. Przykładem jest wykonanie nadzoru ekspertyz budowlanych, które zlecono komuś z zewnątrz, podczas gdy w zakładzie jest zatrudniony Inspektor Nadzoru. To tak jakby na dzisiejszą sesję wypożyczyć czy zaprosić Burmistrza sąsiedniej Gminy, który przedstawiłby Państwu ten raport, ale pewnie zażądałby wysokiego honorarium - to jest mniej więcej taka skala niegospodarności. Kontrola przeprowadzona w MZGK wykazała wiele uchybień w pracy spółki. Nie przestrzegano przepisów BHP o czym świadczą protokoły i zalecenia Państwowej Inspekcji Pracy oraz wnioski płynące z dochodzenia prowadzonego po wypadku jednego z pracowników. W zakładzie brakowało nadzoru nad magazynem i wypożyczalnią narzędzi. Nie była prowadzona kontrola nad wydawanym sprzętem, nad wydawanymi materiałami budowlanymi, a każdy z pracowników miał dostęp do dowolnych materiałów i pobierał je wtedy, gdy chciał, albo gdy potrzebował. Do zwyczajów utartych w spółce należało traktowanie niemal wszystkich narzędzi jako narzędzi jednorazowego użytku. Nie prowadzono jakiegokolwiek ewidencji elektronarzędzi, których zawsze brakowało mimo częstych uzupełnień, częstych zakupów. Wiele sprzętu ginęło na budowach lub na skutek notorycznych włamań do magazynu. Włamania te stały się niemal praktyką, bo średnio dwa razy w miesiącu takie zdarzenie miało miejsce, a co dziwne złodzieje byli bardzo skuteczni, ponieważ w tym samym czasie zawsze ktoś przebywał na terenie zakładu i nikt nic nie słyszał, nikt nic nie widział. Oczywiście na miejsce skradzionych narzędzi kupowano nowe, które służyły dwa tygodnie do czasu następnej kradzieży. Należałoby nadmienić, iż stosunki między pracownikami w spółce także pozostawiają wiele do życzenia, przeprowadzona kontrola potwierdziła przypadki mobbingu w zakładzie.

Sytuacja techniczna - słów kilka na temat budynków komunalnych, bo doskonale wiadomo w jakim znajdują się one stanie. Burmistrz określił ten stan jako krytyczny, często prowadzący do zagrożenia życia, zdrowia. Nieszczęsne rozsypujące się kominy stanowią zagrożenie. Odnotowano też przypadki pożaru jak również zadymień mieszkań. Wiele dachów wymaga natychmiastowych remontów i dlatego mimo niesprzyjających warunków już w styczniu podjęto prace, które mają to niwelować. Zaniedbania w tej materii są wieloletnie i wiele czasu musi upłynąć zanim zakład sobie z tym poradzi. Burmistrz docenił wysiłki, zarówno Panów dyrektorów jak i Pana, który kieruje brygadą budowlaną, bo ich efekty pracy są widoczne. Mieszkańcy często wyrażają się pochlebnie o tym, że ta zmiana,

która nastąpiła jest dostrzegalna przede wszystkim dla nich. Kwestia, której zupełnie nie rozumie a myśli, że Szanowna Rada będzie chciała w tej kwestii zapytać w tym momencie nie Burmistrza, a mianowicie przy tak tragicznej sytuacji jeżeli chodzi o mieszkania komunalne - uwaga poprzedni dyrektor zaoszczędził 400.000 zł na remontach. Czyli coś to oznacza? – czyżby zysk ekonomiczny? czy też niepodjęcie tych działań, które statutowo powinny być podjęte? Burmistrz pomija już fakt, że niewykorzystane pieniądze na remonty oczywiście w jakiś znaczący sposób też wpłynęły na kwestie kształtowania budżetu zakładu na rok przyszły. Burmistrz przytoczył jeszcze jeden przykład – otóż tempo pracy było tak niesamowite, że jedno mieszkanie o metrażu 30 m² było remontowane pół roku. Warto też zauważyć, że od początku istnienia MZGK zarządcy nie zadbali o to, by zakład wyposażyć w podstawowy sprzęt technologiczny do przeprowadzenia remontów obiektów budowlanych. Użytkowany sprzęt technologiczny jest dzierżawiony od Gminnego Zarządu, a zakład kosztuje to 60.000 zł i do tej kwoty należałoby doliczyć wszelkie remonty, które na tym sprzęcie muszą być dokonane.

Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania (GPO) sp. z o.o. utworzona 13 maja 1997r. Analizując materiał, który przedstawił Pan Prezes Mikołajczyk Burmistrz odniósł wrażenie, że spośród wszystkich spółek z terenu naszej Gminy właśnie ta działała najbardziej na zasadach ekonomicznych zbliżonych do poprzedniego okresu, do czasów PRL-u. Być może wynika to z sentymentu Prezesów do czasów młodości, umiłowanie tamtych czasów. Generalnie chodzi o prowadzone mechanizmy ekonomiczne, które tak naprawdę z gospodarką wolnorynkową nie miały zbyt wiele do czynienia. Niestety trzeba wyraźnie powiedzieć, że w sposób zasadniczy wpłynęło to na nieprawidłowy rozwój firmy. Nie istniała w firmie analityka kosztowa. Brak było podziału na koszty i w tej sytuacji nie robiono szacunków i nie dzielono tych zadań, które przynoszą zysk, które są opłacalne. Zdaniem Burmistrza wiele inwestycji i wiele spraw zostało mocno przeinwestowanych. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zakupy. Z ust Pana Prezesa usłyszał, że często kierowano się zasadą - im drożej tym lepiej. Ciekawą miała też gest spółka, a polegający na tym, że w zasadzie nie domagała się swoich należności od wierzycieli. Są to ciekawe doświadczenia z punktu widzenia bankowości, bo wyobraźmy sobie bank, który udziela kredytu, a potem mówi - spłacisz to dobrze - jak nie to trudno.

Sytuacja organizacyjna – po utworzeniu spółki zarząd zatwierdził i przyjął do realizacji wiele dokumentów, których celem było porządkowanie działalności biurowej. Jednak ze względu na brak aktualizacji ważność straciły m.in. instrukcja obiegu dokumentów, instrukcja gospodarki kasowej, instrukcja magazynowa, instrukcja inwentaryzacyjna, instrukcja ewidencji i kontroli druków ścisłego zarachowania. Tego typu zaniedbania musiały prowadzić do poważnych błędów i braku przejrzystości proceduralnych i tutaj nowy Prezes ma co robić. Te wszystkie dokumenty trzeba udroźnić, one muszą być aktualne, przejrzyste a przede wszystkim bardzo czytelne dla pracowników i dla wszystkich tych, którzy z usług GPO korzystają. Schemat organizacyjny spółki został utworzony tuż przed zmianą zarządu. Odnosi się wrażenie, że prawdopodobnie dlatego, że powstał na podstawie już zajmowanych stanowisk przez pracowników w spółce, a nie na podstawie rzeczywistych potrzeb zakładu. Czyli to tak jakby powołać stu dyrektorów, a później się zastanowić czym będą się zajmować i co będą robić. W spółce nie istniała jasno sprecyzowana polityka używania służbowych telefonów komórkowych. W praktyce oznaczało to, że każdy z pracowników, któremu zakład przydzielił telefon mógł dowolnie z niego korzystać, nie był kontrolowany w tej materii. Należy również zwrócić uwagę na brak komputerowej komunikacji wewnątrz firmy, brak indywidualnych skrzynek pocztowych pomimo dość dobrego stopnia z informatyzowania firmy. Wiele dokumentów redagowano odręcznie, a szczególnie te, które dotyczyły zleceń zakupów dla GPO. W firmie poza wydzieloną kasą właściwie nie było takiego miejsca w

którym klient mógłby cokolwiek się dowiedzieć, zawrzeć umowę a nawet złożyć skargę. Często powodowało to taką sytuację, że petenci błakali się od pokoju do pokoju i pukając prosili o wyjaśnienia, gdzie mogą swoją sprawę załatwić.

Sytuacja kadrowa - w spółce z powodu hierarchii odpowiednich stanowisk administracyjnych nie istniała ścieżka awansu kariery zawodowej, która by w jakiś racjonalny sposób pozwoliła zarządowi docenić kwalifikacje, umiejętności czy też doświadczenia pracowników. W praktyce oznaczało to, że każdy przyjęty pracownik np. na stanowisko referenta już na samym początku miał zamkniętą drogę awansu. Taką sprawą, którą bardzo mocno nowy Pan Prezes podkreślał był brak dialogu pomiędzy zarządem a pracownikami. Oczywiście istniały wyjątki, natomiast generalnie pracownicy czekali na audiencję kilka miesięcy. Był też sposób atakowania czy „dorwania” Pana Prezesa w momencie, kiedy udawał się do pracy i zadania mu jakiegoś pytania. To była jedyna metoda kontaktu i jedyna metoda na to, żeby uzyskać odpowiedź w jakiejś poważnej zawodowej sprawie. Kolejnym przykładem złego funkcjonowania spółki na szczeblu kadr jest brak systematycznych szkoleń, brak systemu kształcenia umiejętności pracowników. Burmistrz zwrócił też uwagę na gigantyczną dysproporcję pomiędzy pensjami między minimalną a maksymalną i ta różnica była 18-to krotna. Tabela płac była nieprzejrzysta, wadliwie skonstruowana, bowiem płace często na jednym i tym samym stanowisku mogły różnić się nawet o kilkaset złotych, wszystko zależało od decyzji arbitralnych.

Sytuacja techniczna - sytuacja zaplecza technicznego spółki pozostawia wiele do życzenia. Należy zwrócić uwagę na zły stan techniczny siedziby dachu GPO oraz węzła ciepłowniczego. Dodał, że brakuje odpowiedniej dokumentacji budynku. W firmie nie istniała żadna odpowiedzialność osób za używany sprzęt, nie dbano o niego, jest on mocno wyeksploatowany, często uszkodzony. Dotyczy to zarówno środków transportu, pojazdów specjalistycznych jak i sprzętu ciężkiego. W efekcie na składowisku znajduje się pojedynczy egzemplarz spycharki, który jednocześnie służy jako kompaktor. I tu Burmistrz zwrócił się do Pana Prezesa, aby w swojej wypowiedzi ten temat rozszerzył. Fakt, że dzisiejsze nasze wysypisko posłuży nam niedługo, to jest oczywiście także konsekwencją takiego podejścia do sposobu składowania odpadów. Koszty częstych napraw wysłużonego sprzętu były bardzo duże i nigdy też nie było pewności czy urządzenie nie zawiedzie z powodu znacznych uszkodzeń. Do braków technicznych przedsiębiorstwa powodujących niesprawne funkcjonowanie spółki należy wymienić brak dostatecznej liczby pojemników na odpady komunalne, pojemniki są zniszczone i skorodowane. Pojemniki nie były zastępowane przez nowe. Zła organizacja placu przeznaczonego na przyjmowanie poszczególnych odpadów, brak dostatecznej liczby boksów, z czym wiąże się także zła segregacja. W spółce nie była zatrudniona osoba, która posiadałaby fachową wiedzę dotyczącą technologii składowania odpadów. Wiele lat składowanie odbywało się w sposób chaotyczny, nieodpowiedni i to doprowadziło do przyspieszonego zapełnienia naszego wysypiska. Oczywiście tutaj jedynym sposobem zresztą wymuszonym nie tylko ekonomicznie, ale także prawnie jest kwestia segregacji odpadów. Brak nadzoru, brak kontroli nad składowiskiem powodował nagminne kradzieże paliwa i złomu. Pomimo ustawowych wymagań spółka nie posiada instalacji gromadzenia odpadów ulegających biodegradacji. Nie określono zasad dotyczących dokonywania zakupów, nie wprowadzono kontroli, nie podjęto jakichkolwiek prób przeglądu naszej Gminy. Opierano się jedynie na zleceniach idących z urzędu, nie starano się o dodatkowe zlecenia spoza terenu Gminy.

Burmistrz stwierdził, iż nowi Prezesi spółek rzeczywiście muszą zmierzyć się z potężnymi zadaniami i to zarówno w aspekcie ekonomicznym, społecznym. Czeka ich bardzo ciężka praca. Powiedział, że pomimo kilku humorystycznych elementów nie chciał, aby ten materiał był tak całkiem nużący i nudny, to tą sytuację ocenia jako porażającą. Jest to materiał, który wskazuje, iż tak naprawdę funkcjonowanie spółek służyło nie do końca tym

statutowym celom, które miały realizować. Burmistrz zdaje sobie sprawę, że możliwości naprawy, czy też podjęte w tym kierunku działania muszą być rozłożone na lata. Apeluje więc do radnych o wsparcie w tym momencie jego inicjatywy, aby wypracować program naprawy spółek komunalnych. To rzeczywiście jest zadanie, z którym musi się zmierzyć, bo też przeciwny jest systematycznemu pompowaniu środków w poszczególne spółki. Jest raczej za takimi rozwiązaniami, które pozwolą nam w bliższym lub dalszym czasie te wszystkie nieprawidłowości unormować i poprawić. Uważa, że przede wszystkim należy stworzyć taki system w którym gmina Bogatynia, w którym Urząd traktował będzie spółki zgodnie z ich przeznaczeniem, czyli takiej działalności pomocowej wobec samej Gminy, wobec także, a przede wszystkim mieszkańcom. Państwa przemyślenia i tego oczywiście życzy Szanownym Radnym, aby w tym temacie również stawały się wnioskami, które w jakiś sposób mogłyby być dla nas dużą pomocą przy realizacji tego programu. Tak naprawdę to życzy skuteczności Prezesom. Czekają im bardzo ciężka praca. Burmistrz poinformował iż z prezesami spotyka się cyklicznie co dwa tygodnie. Do tej pory próbowaliśmy to wszystko zbilansować, próbowaliśmy w jakiś sposób uporządkować, aby wiedzieć na czym stoimy. Od dziś musi rozpocząć się ciężka praca i tutaj Prezesi mają u Burmistrza daleko idącą pomoc. Burmistrz rozumie te problemy i zrobi wszystko w pokonaniu tych problemów.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka podziękował Burmistrzowi za wystąpienie i ogłosił 10 minut przerwy.

AD.5b

- dyskusja i wnioski

Po przerwie **Przewodniczący Rady Paweł Szczotka** udzielił głosu radnemu Jerzemu Wojciechowskiemu.

Radny Jerzy Wojciechowski powiedział, iż z uznaniem przyjął poważne podejście do problemu spółek gminnych. Raport /który usłyszeliśmy/ na temat funkcjonowania spółek faktycznie jest porażający. Korzystając z okazji, że są obecni Prezesi spółek, którzy będą mieli okazję w następnym punkcie naszej sesji się wypowiedzieć, można postawić parę zasadniczych pytań dotyczących przyszłości tychże spółek. Przede wszystkim zwrócił uwagę, że faktycznie Prezesów spółek czeka bardzo trudne zadanie. Natomiast należy postawić pytanie jasno - czy mamy rzeczywiście gwarancję niczego nie ujmując nowym zarządom i Prezesom, że sytuacje, które doprowadziły do dotychczasowych wydarzeń, do stanu, które spółki przedstawiają sobą, czy do takiego stanu nie powrócimy? Słuchał uważnie wypowiedzi Burmistrza i odniósł wrażenie, że pewne błędy, które występują w funkcjonowaniu spółek mają charakter może nie tyle osobowy ile strukturalny. Błąd polega m.in. na tym, że spółki nie są poddane mechanizmom rynkowym, natomiast bez wątpienia spółki często są traktowane w sposób nadmiernie upolityczniony. Chciałby zwrócić uwagę na dwie przynajmniej rzeczy, które usłyszał w tym wystąpieniu - chociażby przykład pierwszy, funkcjonowanie spółki PEC. Jak wiadomo jest to spółka, w której nie tylko Gmina jest jej posiadaczem, ale również BOT Elektrownia Turów. Spółka ta przynosi zyski jak się dowiedzieliśmy i funkcjonuje w miarę racjonalnie. Mamy do czynienia czasami z nieracjonalnym inwestowaniem i chciałby zwrócić uwagę, że to jest grzech, który wydaje się tkwić po stronie Gminy. Radny ma tu na myśli chociażby ostatnią inwestycję potocznie zwaną „Inwestycją w rejonie ulicy Białogórskiej”. Druga rzecz na którą zwrócił uwagę - zakład budżetowy MZGK – naciska się ostatnio na to, aby szukać zleceń zewnętrznych, które wydają się być racjonalnym wynikiem myślenia. Na koniec dowiedzieliśmy się, że również i w tym wypadku zlecenia zewnętrzne nie zawsze mogą być korzystne. Decyzje o tych zleceniach są podejmowane w sposób nieracjonalny /jak słyszeliśmy/. Zakład budżetowy posiada

fachowców, którzy mogą pewne rzeczy wykonać, a niestety zleca się na zewnątrz wykonanie pewnych działań, zapewne też po wyższych kosztach. Wydaje się, że trzeba zacząć nowy i bardziej racjonalny sposób myślenia o spółkach gminnych. Czyli, trzeba szukać rozwiązań, które są przede wszystkim korzystne dla Gminy i zgodne z oczekiwaniami mieszkańców, a nie rozwiązań, które jak do tej pory głównie dla spółek są korzystne i powodują systematyczne obciążenie dla gminnego budżetu. Chciałby zwrócić także uwagę na pewien sposób myślenia, bo proponuje się dość radykalną zmianę w sposobie myślenia o spółkach, dlatego mówi o tym, ponieważ zetknął się ostatnio z przejawami dawnego sposobu myślenia z którymi się nie zgadza. Radny miał okazję taki sposób myślenia zaobserwować na spotkaniu z parlamentarzystami PiS-u, które miało miejsce 12 marca i tutaj pozwolił sobie zacytować przykład pierwszego takiego sposobu myślenia „Prezes GPO Pan Mikołajczyk pytał przedstawicieli Parlamentu czy planuje się zmiany ustawodawcze, które będą preferować spółki Gminne w pozyskiwaniu zleceń od Gminy m.in. poprzez zwolnienie spółek z konieczności stawania do przetargu”. I to oznaczało w zasadzie sprowadzenie spółki do roli bardziej zakładu budżetowego, niż samodzielnego podmiotu gospodarczego. To jest jeden przejaw takiego sposobu myślenia, czyli nazwałby to marzeniem o preferencjach spółek w ustawie o zamówieniach publicznych. Nie mamy na to wpływu, być może ustawodawcy takie decyzje podejmą. Przykład drugi, na który chciałby zwrócić uwagę, Prezes BWiO Pan Górski krytykował PiS za zbyt wolne /jego zdaniem/ dokonywanie zmian na stanowiskach w skali państwa. To z kolei przejaw marzenia o tym, aby wymieniać ludzi na stanowiskach według kryteriów partyjnych, co czasami niestety widzimy i w naszej Gminie. Zastanawia radnego odpowiedź parlamentarzystów PiS, którzy po pierwsze zwrócili uwagę, że preferencje dla spółek Gminnych w działalności gospodarczej mniej służą racjonalności gospodarowania i poprawione jakości usług - jak rzeczywiście jest. Po drugie parlamentarzyści podkreślali, że zbyt pośpieszna wymiana ludzi na stanowiskach zwiększa koszty osobowe oraz grozi wprowadzeniem na stanowiska osób nie zawsze kompetentnych, bo nie chciałby tutaj nikomu z nowych zarządów czy Rad Nadzorczych ujmować jego kompetencji przy jego dobrej woli. Niestety często zapewne mamy do czynienia z zasadą, której chcielibyśmy uniknąć, a mianowicie dobry fachowiec, ale niestety nie nasz. Z tym mieliśmy nie raz do czynienia. Jak z tego wynika sposób myślenia władz lokalnych nie zawsze jest zgodny z tym, co przedstawili nam przedstawiciele Sejmu i Senatu RP. Radny pragnie jednak podkreślić, że dostrzega również przejawy racjonalnego sposobu myślenia co do przyszłości spółek, chociażby na spotkaniu w urzędzie na którym miał przyjemność być obecnym 5 marca Prezes Górski zupełnie słusznie zwrócił uwagę, że przyszłość małych spółek jest niepewna. Chodzi tutaj generalnie o spółki w gminach niezbyt wielkich takie właśnie jak nasza. Generalnie nie przyniosły one w skali kraju oczekiwanej korzyści, co wynika chociażby z braku dopływu kapitału zewnętrznego, mają one duże koszty osobowe. Wprawdzie podejmują one próby wchodzenia na rynek zewnętrzny, o czym też miał okazję słyszeć, ale zawsze istnieje zagrożenie graniczące z pewnością, że inne firmy będą wchodzić na nasz rynek i takowe przetargi wygrywać. Dlatego Prezes Górski zupełnie słusznie sugerował m.in. nawiązanie współpracy ze Zgorzelcem w celu wykorzystania tamtego potencjału w dziedzinie segregacji odpadów, czy pomocy, jeśli chodzi o składowanie odpadów, a mamy świadomość /radny słyszał o tym/, że Zgorzelec takim właśnie potencjałem dysponuje. I to jest przykład racjonalnego myślenia o funkcjonowaniu spółek. Radny zmierza do rozszerzania współpracy między gminami w celu lepszego wykorzystania istniejących już zasobów. Może też to również zwiększyć możliwości przebicia w ubieganiu się o fundusze unijne. Konsolidacja takich działań - otwarcie spółek dla różnych form partnerstwa publicznego, o czym tutaj już niejednokrotnie przypominał, bo bardzo się sprawdza w wielu miejscach naszego kraju takie właśnie partnerstwo, czyli częściowa prywatyzacja, bo oczywiście całkowita prywatyzacja też musi mieć tego świadomość kryje określone

zagrożenia. To jest właśnie właściwy sposób myślenia - nie tworzenie parasola ochronnego nad spółkami tylko właśnie otwieranie spółek na mechanizmy rynkowe. To daje gwarancję w przyszłości dla tych spółek lepszego ich funkcjonowania i poprawy jakości usług. Chciałby powiedzieć, co jest też dla każdego jasne, że grzechem śmiertelnym samorządu jest nadmierne upolitycznienie spółek.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz zgodził się z wieloma aspektami wypowiedzi. Z tych wniosków, które radny Wojciechowski przedstawił koncepcja jego i wszystkich Państwa jest taka, żeby podejść kompleksowo do tematu spółek. Burmistrz liczy na pomoc Rady w tym zakresie i właśnie tego typu wypowiedzi, spostrzeżenia należy „przekuć” w działanie. Wspólnie z radnym wyprzedziliśmy elementem dzisiejszego programu, który pozwoli Prezesom spółek na zaprezentowanie własnych koncepcji. To nie jest tak, że my dzisiaj nie rozpatrujemy możliwości konsolidacji spółek. Jest to jeden z ważniejszych aspektów i na pewno takie możliwości się znajdują. Prezesi rozmawiają w tym momencie o pewnych płaszczyznach na których mogą współpracować, ale które później mogą właśnie być podstawą do konsolidacji. Burmistrz nie wyobraża sobie, żeby już dziś rozliczać Prezesów z ich działalność, ponieważ ich działalność jest bardzo krótka. Występują tutaj dwa główne zadania. Pierwsze - uporządkowanie istniejącej sytuacji i przykro to mówić, ale to uporządkowanie jest konieczne. Nie ma innego wyjścia, a więc wysłuchajmy jakimi sposobami i narzędziami mają zamiar posługiwać się Prezesi, aby tą sytuację unormować. Natomiast drugi etap polegać mógłby na tym, że w formie pewnych koncepcji opracujemy model funkcjonowania spółek, które pod kątem ekonomicznym mogą przynajmniej się bilansować i być pożyteczne dla naszej Gminy i mieszkańców. Kwestia ostatnia, kwestia dotycząca ilości zatrudnianych pracowników w spółkach. Na podstawie materiału, który przedstawił można odnieść wrażenie, że następują przerosty, jeśli chodzi o zatrudnienie. Osobiście uważa, że jest inny sposób na to, aby w tym stanie osobowym spowodować, aby spółki stały się spółkami jeśli nie dochodowymi, to przynajmniej takimi, które z racji pełnionej misji, funkcji po prostu się bilansują. To poważna kwestia społeczna. Burmistrz nie odważy się na krok, który w sposób drastyczny ograniczy zatrudnienie. Podkreślił, iż musimy wspólnie – Rada i Burmistrz patrzeć na kwestie społeczne, bo rzeczywiście problem bezrobocia i dopóki nie ruszymy z pewnymi programami, jest to problem poważny, który w jakiś sposób też determinuje nasze działanie w tej kwestii. Burmistrz ceni niezwykle w tym momencie zaangażowanie radnych w temacie i liczy, że z tym zadaniem zmierzmy się wspólnie. Absolutnie to nie ma związku ze zrzucaniem odpowiedzialności na kogokolwiek. Natomiast pomysły, koncepcje i wszelkie przemyślenia w tym zakresie są bardzo potrzebne. Zastanawia się również i do przemyślenia pozostawia Prezydium Rady - czy nie warto by z grona radnych powołać zespół, który w sposób modelowy, czy też w sposób konkretnych propozycji wskaże drogę, która dla Prezesów w tym momencie jest potrzebna, albowiem oni znają tematy pod kątem technicznym, finansowym i ekonomicznym. Być może potrzebują tego wsparcia z nieco innego punktu widzenia. O to apeluje i o to prosi.

Radny Tadeusz Okorski stwierdził, iż otrzymaliśmy materiał pod tytułem „Bilans Otwarcia”, który jest obszerny w samych materiałach i to są słowa. Słowa, które dotarły do nas trzeba jeszcze przeanalizować. Osobiście potrzebuje takiego czasu, żeby przeczytać analitycznie i wypowiedzieć się nad problemami. Jak głębokie problemy to są i zaistniały i to słyszeliśmy. Czy rozwiążemy je wspólnie?, w jakim czasie? to myśli usłyszymy od Prezesów zarządów. Radny wnioskuje, ażeby radni zapoznali się w innym czasie z materiałami. Dlatego też radny apeluje do Prezydium Rady, ażeby rozważyło np. sesję tematyczną związaną z tymi problemami spółek. Jak ważki jest to problem to słyszeliśmy - również społeczny. Proponuje by na komisjach - Rewizyjnej, Obywatelskiej i Praworządności, Ochrony Środowiska

również podzielić materiał, rozważyć, przeanalizować i wyciągnąć wnioski i z wnioskami dopiero wystąpić na sesji następnej tematycznej czy ogólnej.

Radna Krystyna Dudziak - Piwowarska nawiązując do wypowiedzi Burmistrza dotyczącej zatrudnienia w spółkach i pewnej reorganizacji w tych spółkach w temacie zatrudnienia, chciałaby zapytać przed wystąpieniem Prezesów - czy toczą się jakieś postępowania sądowe w ramach Sądu Pracy dot. pracowników, którzy utracili swoje zatrudnienie.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz odnosząc się do wypowiedzi radnego Okorskiego powiedział, że taka debata powinna się odbyć w ramach naszych prac sesji Rady Gminy i Miasta Bogatynia i będzie wnioskował do Pana Przewodniczącego, aby sesja odbyła się w kwietniu. Chciałby też na tej sesji przedstawić program inwestycyjny, jeżeli chodzi o Gminę, bo w wielu kwestiach te sprawy się ze sobą łączą i dlatego myśli, że taka sesja naszej Radzie jest potrzebna. Byłaby to sesja poświęcona pewnym konkretnym, wnioskowi dotyczącym spółek plus zadania inwestycyjne, które określiliśmy sobie tutaj wstępnie jako te najbardziej istotne, które muszą w gminie Bogatynia rozpocząć się niemal natychmiast. Odpowiadając radnej Piwowarskiej myśli, że odpowiedzi udzielił Prezesi, bo tak jakby początkom w tych sprawach, o których Pani mówiła wynikają z bieżącego zarządzania. Na dzisiaj nie potrafi odpowiedzieć dlaczego w spółce „X” została zwolniona jedna czy druga osoba i jak w tym momencie wygląda etap prawny, której kwestii dotyczy. Burmistrz poprosił, aby Prezesi odnieśli się do tego.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zwrócił się z pytaniem do radnego Okorskiego - czy złożył formalny wniosek w sprawie sesji tematycznej i czy wobec wyjaśnień Burmistrza podtrzymuje ten wniosek.

Radny Tadeusz Okorski odpowiedział, że te wyjaśnienia, które złożył Pan Burmistrz pokrywają się z jego wnioskiem i zaistniała potrzeba myśli, że jest to odczucie większości, jak nie wszystkich. **Oficjalnie zawniósł i podtrzymuje wniosek, ażeby odbyć taką sesję tematycznie - problemową.**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnego Tadeusza Okorskiego w sprawie zwołania sesji tematycznej.

Rada Gminy i Miasta Bogatynia w wyniku głosowania /głosów za - 19, głosów przeciwnych brak, 1 radny wstrzymał się od głosu/ poparła wniosek radnego.

Radny Patryk Stefaniak chciałby się odnieść do wypowiedzi radnego Wojciechowskiego z którą nie może się zgodzić, a który zarzucił upolitycznienie spółek, a dlaczego? Pan Prezes GPO jest bezpartyjny, Prezes TVK - bezpartyjny, Prezes BWiO - bezpartyjny, Pani Prezes GZMK – bezpartyjna. Radny uważa, że te zarzuty są bezpodstawne. Co do stwierdzenia „dobry fachowiec, ale nie nasz” radny odniósł wrażenie, że Pan radny nie słuchał uważnie „Bilansu Otwarcia”.

Radny Jerzy Wojciechowski odpowiadając radnemu stwierdził, iż mówiąc o upolitycznieniu zarządu spółek i Rad Nadzorczych miał na myśli nie konkretną przynależność partyjną, ale podejmowanie personalnych decyzji wynikających z określonych potrzeb politycznych, a nie z określonych potrzeb racjonalnego gospodarowania np. doboru osób, które kierują spółkami na podstawie konkursu.

Innych głosów w dyskusji nie zgłoszono.

do pkt -u 6

Informacja prezesów spółek i dyrektora zakładu budżetowego nt. planów rozwojowych w/w podmiotów oraz nt. możliwości współpracy z innymi jednostkami gminnymi i pozagminnymi

a. przedstawienie informacji przez szefów podmiotów

b. dyskusja i wnioski.

AD.6a

Prezes TBS Marek Tomala stwierdził, iż Towarzystwo Budownictwa Społecznego zostało przedstawione w sprawozdaniu Burmistrza dość niekorzystnie, bo taka sytuacja jest niekorzystna aczkolwiek nie dokońca jeszcze rozpoznana ze względu na awarię sprzętu komputerowego. Po głębszej analizie ta sprawa nie wygląda tak tragicznie, ponieważ całego długu jest w okolicach 200 tys zł i wielkich długów ta spółka nie robi. Nie ma w tej chwili żadnych inwestycji rozpoczętych lub innych na czym można by było tracić. Jedyne miejsca w których się traci to jest w wyniku zawirowania prawnego, które zmieniło wysokości kaucji pobieranych. Lokatorzy, którzy się wprowadzali na początku płacili kaucje w wysokości 10% wartości odtworzeniowej lokali i to było w granicach 15 tys zł. Obecnie, jeżeli następuje zmiana lokatora to na takiej zmianie automatycznie robi się dług w granicach 11 tys zł, ponieważ kaucję można pobrać tylko w wysokości 12-sto krotnego czynszu. Łącznie z wyprowadzaniem się lokatora powstaje roszczenie zwrotu partycypacji. Partycypacja jest to tak jakby pożyczka na budowę, ponieważ te pieniądze zostały zainwestowane w czasie budowy i te pieniądze w tej chwili Ci pożyczkodawcy wycofują i mają do tego prawo, chociaż umowy nie przewidywały tego, ale rozstrzygnięcia są takie, że mają one być zwracane. Kolejną dziurą przez którą wypływają pieniądze jest system ogrzewania w budynkach w Porajowie, Opolnie i w Markowicach. Jeżeli tam nie będzie ogrzewania z PEC-u to ta dziura będzie istniała, ponieważ wszelkie inne rozwiązania w chwili obecnej wymagają wielkich nakładów, a nie dają gwarancji, że będzie to skuteczne. Próby, które podejmuje to odcinanie ogrzewania w piwnicach i energii w gniazdkach w miejscach, gdzie można dobrowolnie pobierać tą energię. Lokatorzy nie dbają o to by oszczędzać. Możliwość naprawy sytuacji w spółce tak by nie było deficytu, to jest dobudowanie gdzieś około 4 tys m² mieszkań niedużych do 40m², ponieważ takie mieszkania przy tych cenach znajdowałyby nabywców. Te mieszkania muszą być w Bogatyni, nie można budować ich w miejscach, gdzie nie ma ogrzewania z PEC-u. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że te mieszkania zasiedlone w Opolnie czy w Porajowie zostaną opuszczone, bo ludzie będą mieli się gdzie przenieść, ponieważ w Bogatyni jest taniej. Jeżeli chodzi o szukanie oszczędności to jeśli chodzi o zatrudnienie w TBS-ie to sytuacja jest stabilna. Zatrudnionych jest 5 osób, a były Prezes jest na zwolnieniu lekarskim. Przez zmianę głównego księgowego na administratora zaoszczędzono około 2 tys zł. w skali miesiąca tak, że to też w jakiś tam sposób będzie lepiej funkcjonowało. Jeśli chodzi o zarzut upolitycznienia to Prezes myśli, że to jego spółki nie dotyczy. Jeśli chodzi o obsadę Prezesa – zgadza się, jest członkiem PiS-u, ale tylko jako jedyny Prezes powołany. Natomiast jeżeli chodzi o pracowników, to pracownik, który odszedł z pracy, to odszedł za porozumieniem stron, a na jego miejsce został przyjęty pracownik, który nie należy do żadnej partii i na warunkach płacowych trzy razy mniejszych jak pracownik, który odszedł. Pracownicy, którzy w spółce funkcjonowali – funkcjonują i prawdopodobnie będą funkcjonować chyba, że będą chcieli odejść. Można by było ewentualnie powrócić do dalszych pomysłów, które przy przeglądaniu dokumentacji spółki przeczytał – były podejmowane próby połączenia TBS-u z GZMK. Pytanie – czy to byłoby dobre, czy złe?. W ocenie Prezesa na pewno zaoszczędzono by na jednej Radzie Nadzorczej. Ponieważ TBS ma dostarczać mieszkań dla mieszkańców Gminy i ma je zabezpieczać w tej

chwili żaden mieszkanie Gminy nie może powiedzieć, że nie może dostać mieszkania, ponieważ jedno mieszkanie w zasobach jest niezasiedlone. To jest tylko kwestia ceny. Prezes chciałby odnieść się do wypowiedzi radnego Okorskiego, który pytał na spotkaniu z parlamentarzystami - czy będą uwłaszczane te mieszkania? Otóż uwłaszczanie byłoby największym błędem jakie można by było zrobić.

Radny Andrzej Lipko powiedział, iż na spotkaniu z posłanką zapytał w sprawie uwłaszczania lokali mieszkalnych TBS-u, ale to na zasadach ustawy, która powinna to znormalizować, bo ludzie mieszkający w tych zasobach mieszkalnych płacą czynsz, spłacają kredyt i nie mogą otrzymać w czasookresie 5-6 lat mieszkania tego lokalu na własność. Radny uważa, że to jest „chore”. Ale to jest inna sprawa. Radny zwrócił się z pytaniem do Prezesa, który mówił o pożyczkobiorcach, którzy lokują swój kapitał – chodzi o te 15 tys zł. Radny zapytuje – co w przypadku gdy się wyprowadzą, to czy tą kaucję otrzymują w całości, czy tylko w części. Z tego co wie za tamtego Prezesa gro lokatorów otrzymywało te kaucje w części. Drugie pytanie dotyczy dbania o stan techniczny budynków – kto się tym zajmuje?

Prezes TBS Marek Tomala przeprosił radnego Okorskiego, przyznając, iż pytanie zadał faktycznie radny Lipko. Odpowiadając na pytanie radnego stwierdził, że lokatorzy nie płacą kredytów - płacą czynsz, a kredyt płaci TBS. Uwłaszczanie tych mieszkań można porównać do tego, żeby dać na własność autobusy ludziom, którzy mają bilety miesięczne. Taka forma własności gwarantuje to, że Gmina posiada mieszkania i może zapewnić te potrzeby mieszkaniowe. W momencie, gdy one przechodzą w ręce własne to nawet niezamieszkałe nie są dostępne dla Gminy. Natomiast tu w tej sytuacji, jeżeli ktoś wyjeżdża za granicę, lub do pracy w innej miejscowości to się po prostu wyprowadza czyniąc miejsce następnemu. Jeżeli chodzi o kwestie zatrudnienia i stan techniczny to chętnie przyjąłby brygadę remontową 10-cio osobową. W tej chwili pracuje nad tym jeden konserwator i administrator, który ma takie stanowisko fizyczno-umysłowe. Na razie sobie radzą, bo budynki są „młode”, aczkolwiek gdyby byli zatrudnieni w większej ilości pewnych robót nie mogliby zrobić np. remont dachu. Jeżeli chodzi o kaucje to praktyka jest taka, że kaucja jest zabezpieczeniem należności za ewentualne zniszczenia lokalu. Jeżeli lokator wyprowadza się i pozostawia lokal w stanie niezadowolającym, po sporządzeniu protokołu zdawczo-odbiorczego ustala się kwoty za które można doprowadzić mieszkania do stanu używalności i tą kwotą kaucji można potrącić. Natomiast cała reszta podlega zwrotowi i według ustawy powinna być zrewaloryzowana i odsetkowana od momentu powstania należności obowiązku zwrotu. Czy to będzie robione? Oczywiście w miarę posiadania środków można zwracać, ale jak się lokator wyprowadzi to powoduje to, że trzech następnych lokatorów musi wpłacić kaucję, aby zwrócić temu jednemu. Ten stan to ponad 200 tys zł i oczekujemy pieniądze z budżetu, które Rada przegłosowała. Jak pieniądze wpłyną to Ci lokatorzy dostaną zwroty.

Radni nie zgłosili innych pytań do Prezesa TBS.

Prezes spółki GZMK Pani Małgorzata Łopuska – Zdonek powiedziała, że Burmistrz przedstawił problemy związane ze spółką.. Jednak Prezes chciałby pochwalić się swoimi poczynaniami, pomysłami. Zważywszy na to, że jest zarządem jednoosobowym i na to, że spółka ma tak zagnatwaną sytuację prawną będzie potrzebowała dużego wsparcia ze strony Gminy. Prezes ma nadzieję na współpracę z radnymi na to, żeby wyjść z tej całej sytuacji. Na razie chciałaby podziękować naczelnikom niektórych komórek w Urzędzie, bo bardzo jej pomogli w rozwiązywaniu niektórych kwestii. Rok 2004 - wydzielenie się Miejskiego Zakładu ze struktur spółki. W tym momencie Miejski Zakład ma pion techniczny z ludźmi uprawnionymi do wykonywania odpowiednich działań i zadań. W spółce, która zajmuje się

stricte zadaniami administracyjno-księgowymi, czyli mamy tylko księgowych i administratorów. Zostaje tylko cały pion techniczny, zostają narzędziownie, specjalistyczne auta, magazyny z rurami, po prostu zasadnym wydaje się pytanie - co autor niżej wymienionego pomysłu miał na myśli? Jaki był zamysł tej idei w rozdzielaniu się tych dwóch podmiotów, że w spółce typowo administracyjnej zostaje cały sprzęt techniczny o znacznej wartości. Notabene całość dzierżawiona jest dzisiaj przez Miejski Zakład, że nie wspomni, że umowy na to mienie są po dziś dzień nieuregulowane. To jest potężny problem i tu liczy na wsparcie ze strony Urzędu. Potencjał spółki to ludzie, którzy tam pracują i opinie społeczne są przeróżne, negatywne, ale uważa, że nie. Po prostu tym ludziom podcięto skrzydła - moim pracownikom. Dlatego też chce „wdmuchnąć trochę wiatru w te skrzydła” i liczy na to i wierzy, bo widzi efekty pracy tych ludzi. Motywuje ich dobrym słowem, bo nie może ich motywować finansowo póki co. Jak na razie skutecznie się to udaje. Spółka zarządza 59 dużymi wspólnotami, oprócz tego jest w zarządzie 229 małych wspólnot. Problem się zaczyna z małymi wspólnotami. Nie są to podmioty wydzielone. Duże wspólnoty są to osobne podmioty wydzielone ze swoim NIP-em, regonem, rachunkiem bankowym i tutaj jest sprawa prosta i klarowna. Ludzie świetnie sobie radzą. Duże wspólnoty remontują budynki, pilnują porządku. Wielki problem jest w małych wspólnotach. Ludzie nie mają świadomości co to znaczy współwłasność? - każdy myśli tak: wykupiłem mieszkanie i reszta nie należy do mnie. A niestety wykupione mieszkanie to i dach i klatki schodowe, elewacja w części również należy do niego. Tu pokutuje opinia taka, jeszcze z czasów PRL-u, czyli wspólne to niczyje. Niestety wspólne to również moje. Budynki to część jest komunalna w 100%, ale w znacznej większości jest to w zarządzie, ponieważ wystarczy jak ktoś wykupuje jedno mieszkanie i to już jest współwłasność i wtedy to przechodzi pod administrację naszej spółki. Wszyscy wiemy jak to wygląda i mówiąc kolokwialnie te pruskie budynki to są małe wspólnoty. Są to przepiękne zabytkowe budynekzki i aż się serce kraje. Ktoś ostatnio zarzucił Pani Prezes, że nie ubiera się jak Prezes. Otóż nie ubiera się jak Prezes, bo nie wyobraża sobie, żeby biegać po walących się budynkach w garniturze, a te budynki wyglądają masakrycznie. Jakie jest wyjście z sytuacji? Wyjście będzie jeżeli Gmina pozyska środki na rewitalizację tych budynków. Wierzy że to się uda, że te budynki uzyskają swoją świetność. Prezes ma taki pomysł na bieżący rok. Otóż musi wydzielić większość tych małych wspólnot ze struktur spółki, bo to małe wspólnoty generują nasze koszty. One są w naszych strukturach te „małe wspólnoty” i np. spółka płaci VAT za takie wspólnoty. Spółka ponosi też koszty związane z niewypłacalnością mieszkańców, czyli jeżeli Pan „x” nie płaci za wodę, to spółka ponosi tego koszty, spółka ma umowę z wodociągami. Naszym pomysłem jest to, że wyprowadzamy te małe wspólnoty ze struktur spółki. Jest oszczędność np. na samym wacie ok. 60 tys. Straty na mediach, które w tym momencie odchodzą ze spółki tj. ok. 80 tys. Jest to potężne zadanie logistyczne, trudne do przeprowadzenia, więc spółka daje sobie rok i wierzy, że się to uda. Ludzie są chętni i podejmą to działanie, aczkolwiek nie jest to łatwa sprawa. Jest to zarejestrowanie dokładnie 229 nowych firm z całym dobrodziejstwem inwentarza. Poza tym ludzie też muszą na to zgodę wyrazić i tutaj jej zadaniem będzie przekonanie ludzi do tego, że jest to dobre i też dla nich, bo mają większą moc decyzyjną.

Odpowiadając radnej K. Piwowarskiej stwierdziła, że nie zwolniła nikogo, nie toczy się póki co żadna sprawa przeciwko jej spółce w Sądzie Pracy.

Druga rzecz bardzo istotna to jest to, że spółka zmieniła politykę społeczną - zasada otwartych drzwi. Każdy ma prawo przyjść do spółki. Prezes przyjmie każdego pod warunkiem, że będzie akurat w biurze. Każdy człowiek, którego mieszkaniem zarządza ma prawo przyjść do Prezesa, ma prawo powiedzieć o swoich problemach, a ona jako Prezes w miarę swoich możliwości ma taki obowiązek przyjąć, udzielić stosownych wyjaśnień czy pomocy.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy mają jakieś pytania do Pani Prezes. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie planu rozwoju dyrektora MZGK Eugeniusza Hałasa.

Dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej Eugeniusz Hałas powiedział, że nie będzie się odnosił do wypowiedzi, które w swojej głębokiej analizie przedstawił Burmistrz i nie będzie też powtarzał jaki jest stan obiektów komunalnych, bo to wszystko powiedziała poprzedniczka. Prezes chciałby skupić się na możliwościach rozwojowych MZGK. Dotychczasowe osiągnięcia wyraźnie wskazują, że osiągnięto pierwsze efekty ekonomiczne. Jeżeli chodzi o działalność MZGK to zadania określa statut. Głównymi zadaniami określonymi w statucie tj. administrowanie zasobami komunalnymi, remonty bieżące oraz remonty kapitalne. Plan na 2007 rok sporządzony przez poprzednika zakładał remonty kapitalne na kwotę 2.838 tys. Z przyczyn wiadomych plan ten został zmniejszony do kwoty 1.100.000 zł. Wiadomo, że z tego powodu nie wpłynie znaczna część środków do zakładu budżetowego i z związku z tym, ażeby rozwijać zakład złożono wniosek o rozszerzenie działań zakładu budżetowego. Złożono wniosek o przyjęcie do realizacji oświetlenia ulicznego w Gminie oraz przejścia sygnalizacji poziomej i pionowej. Przejęcie tych zadań pozwoli na dodatkowy wpływ środków i pozwoli na zmniejszanie tego zadłużenia, które na początek roku wynosiło 1.073.000 zł. Możliwości te pozwolą na rozwój firmy i na zakup sprzętu technologicznego. Burmistrz wspominał, że zakład nasz nie dysponuje sprzętem technologicznym. Bez sprzętu technologicznego trudno wyobrazić sobie przeprowadzanie remontu obiektów budowlanych. W związku z tym zamierza w tym roku zakupić sprzęt technologiczny w postaci wysięgnika samochodowego jako, że oświetlenie w naszej Gminie od Lutogniewic po Kopaczów jest to obszar dość rozległy, a ten sprzęt który wydierżawiamy z GZMK jest mało efektywny /podnośnik umieszczony jest na ciągniku/. Ponadto zakład zmierza także dla zwiększenia efektywności działań i operatywności /zakupia także samochód ciężarowo-osobowy/. Zamierzają także zakupić podnośnik podający dachówkę na dach, bo tej pory to było tak, że podnośnik dzierżawiono z GZMK i wykorzystywany był do podawania dachówki. Jeżeli chodzi o współpracę z podmiotami, które są w powiązaniu z budżetem gminnym - współpraca układa się bardzo dobrze. Czynią starania, ażeby modernizować wspólnie z BWiO sieć kanalizacyjną i wodociągową. Wiadomo, że na terenie Bogatyni jest to w większości sieć przestarzała powodująca ograniczenia w dostawie wody dla naszych lokatorów. Ponadto Prezes podkreślił, że podjęto starania o to, żeby olicznikować odbiorców wody, bo na dzień dzisiejszy to jest tak, że jesteśmy pośrednikiem w ściąganiu należności i ponosimy koszty dlatego, że lokatorzy nam nie płacą za wodę, a wodociągi nas obciążają i w związku z tym powstają dodatkowe straty. Podobna sytuacja ma miejsce także, jeżeli chodzi o uciepłownienie Bogatyni. Też są pośrednikiem w przekazywaniu pieniędzy, jeżeli lokator nie płaci. Dlatego prowadzą rozmowy zarówno z PEC-em jak i BWiO, ażeby zmodernizować sieć wodociągową, ciepłowniczą i kanalizacyjną. Ponadto zabiegają o to, ażeby poprzez uciepłownienie Bogatyni wyeliminować niską emisję spalin, co spowoduje, że zanieczyszczenie atmosfery będzie mniejsze niż do tej pory. Kończąc swą wypowiedź dyrektor podkreślił, iż współpraca układa się bardzo dobrze, ma wszechstronną pomoc w każdej sprawie z którą zgłoszą się do Burmistrza i naczelników wydziałów. Jest to życzliwa współpraca, która bardzo cieszy.

Radna Elżbieta Niczyporuk poprosiła o wyjaśnienie kwestii – otóż w planie rozwoju spółki zamierza Pan rozszerzyć i przejąć zadania związane z konserwacją burzową. Natomiast na dzisiejszej sesji mamy podjąć uchwałę dotyczącą zmiany w statucie, a mianowicie

wykreślenie takiego zadania, które do tej pory było realizowane przez spółkę, a mianowicie wykonanie zadań: eksploatacja i konserwacja kanalizacji deszczowej. Radna zapytała czy te dwie sprawy to są podobne działania? Ponadto zapytała czy te zadania w przypadku wykreślenia ze statutu Pana spółki, kto przejmie te działania i w jaki sposób mieszkańcy będą mieli zabezpieczone potrzeby związane z tego typu działaniem? oraz czy była w spółce robiona jakakolwiek kalkulacja związana z tym, aby dokupić sprzęt, przyjąć fachowców i pozyskiwać dochody z tytułu świadczenia tego typu usług.

Dyrektor MZGK powiedział, że wyjaśniał w swoim przemówieniu, że po wyjściu z zapaści finansowej, którą mają zamiar zrealizować w tym roku będą starali się podejmować stosowne zlecenia, czyli będą wtedy starali się o umieszczenie w statucie przyjęcie tej kanalizacji burzowej. Aby wykonywać konserwację kanalizacji burzowej potrzebny jest sprzęt wuko. Na dzień dzisiejszy zamierzają zakupić podnośnik hydrauliczny do wykonywania konserwacji oświetlenia i naprawy, samochód towarowo-osobowy do dowozu pracowników i materiałów. W tym roku zamierzają zdecydowanie poprawić kondycję finansową i dopiero po wyjściu z tej zapaści wystąpią do Szanownej Rady o umieszczenie z powrotem zapisu w statucie o przejęciu konserwacji kanalizacji burzowej. Dyrektor zdaje sobie sprawę z tego /radny Wojciechowski o tym mówi/, że należy szukać zleceń zewnętrznych i to jest ta właśnie metoda, ażeby zwiększyć efektywność ich działań. Niestety, ale nie da się w tym roku kupić wuko, wysięgnika, samochodu podnośnika. Te zaniedbania są zbyt duże na przestrzeni tych lat, gdyż zakład nie posiadał żadnego sprzętu technologicznego oprócz ręcznych narzędzi.

Radny Andrzej Lipko zapytał Prezesa w sprawie zakupu samochodu, wysięgnika, samochodu ciężarowo-osobowego, podnośnika do podawania dachówki - czy to będzie zakup jako leasing? czy pożyczka? kredyt czy gotówka?. Radny miałby prośbę – otóż na cmentarzu jest awaria wody i w granicach trzech tygodni woda będzie zakrzęcona. Gro ludzi dopytuje się kiedy ta awaria zostanie zlikwidowana. Zbliżają się święta, ludzie chcą zrobić porządek wokół grobów. A zarządca napisał - że z powodu awarii woda będzie nieczynna do odwołania. Więc to taki trochę paradoks, bo tak być nie może, że woda nieczynna do odwołania. Musi być jakiś czas określony.

Dyrektor MZGK odpowiedział, że woda na cmentarzu, kiedy były mrozy nie było poboru wody, wodomierze wskazały zużycie 700 m³ W związku z tym ponieśli określone koszty, straty na cmentarzu za ubiegły rok wyniosły 15.000 zł. Podjęli działania dyscyplinujące, czyli sprawdzają wszystko, ażeby uzyskiwać oszczędności. W związku z tym podjęto działania z BWiO, w chwili obecnej trwają rozeznania. Sieć jest rozległa pod ziemią i trudno znaleźć tą lokalizację, ale te działania są czynione. Jeżeli chodzi o informację tj. informacja na cmentarzu, że woda jest do uzyskania w toalecie gdzie określono godziny w których otwierany będzie zawór. Wiadomo, że jest okres wiosenny i ludzie przychodzą umyć nagrobki i nie jest to tak, że wody w ogóle na cmentarzu nie ma. Jeżeli chodzi o zakup samochodu to wystąpili z wnioskiem do Burmistrza o wygospodarowanie środków. Tutaj będzie zależało od Rady, jak Rada się do tego odniesie o to, żeby mogli kupić podnośnik. Koszt zakupu wynosi 180.000 zł, koszt zakupu samochodu towarowo-osobowego - 103.000 zł, koszt zakupu podnośnika do podawania dachówki - 15.000 zł.

Radny Jerzy Wojciechowski chciałby, aby Prezes Hałas odniósł się do planu przejęcia budynku bo byłej straży granicznej, czy sprawa jest nadal aktualna czy już nie?

Dyrektor MZGK odpowiedział, że nie może się jeszcze odnieść do sprawy przejęcia budynku straży, jako że na Komisji Budżetowej sprawa stała tak, że pieniądze przeznaczone na remont zostały przeniesione do rezerwy.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zapytał, bo miały być czynione starania w celu sporządzenia kosztorysu zaprojektowania remontu budynku straży, czy takie działania są podejmowane?

Dyrektor MZGK powiedział, że takich działań nie podejmuje.

Radny Piotr Nosal powiedział, że Pan Prezes we wniosku do uchwały odnośnie zmian w statucie napisał o wykreślenie § 5 ust. 11 „eksploatacja i konserwacja urządzeń sygnalizacji drogowej”, a w Bilansie Otwarcia czytamy, że w tym celu przyjęliśmy do realizacji remonty i konserwację oświetlenia ulicznego w Gminie – znakowanie poziome itd. Radny zapytał – czy to się nie wyklucza? Pan Prezes też nadmieniał, że będą się zajmowali konserwacją i naprawą urządzeń sygnalizacyjnych. Coś tu się zaczyna wykluczać – jedno wyklucza drugie.

Dyrektor MZGK wyjaśnił, że jest różnica pomiędzy sygnalizacją na skrzyżowaniach a sygnalizacją poziomą i pionową. Sygnalizacja pozioma i pionowa to są znaki drogowe na asfalcie i na słupkach. Sygnalizacja świetlna to jest to co się świeci.

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Dominik Matelski odniósł się do sprawy budynku po straży. Otóż po konsultacjach z Burmistrzem ustalono, że kosztorys będzie opracowany przez pracowników Urzędu i budynek ma mieć przeznaczenie dla usług komercyjnych. Taką wstępnie podjęto decyzję.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Sekretarza Gminy Daniela Fryc.

Sekretarz Gminy Daniel Fryc odniósł się do pytania radnego Nosala. Nie wie czy uzyskał satysfakcjonującą odpowiedź w przedmiocie zmian do projektu uchwały w sprawie wykreślenia określonych zadań, które w chwili obecnej znajdują się w statucie MZGK, a dotyczą wykreślenia zajmowania się konserwacją sygnalizacji świetlnej. Panie radny chodzi o wykreślenie tych zadań, które dotyczą obsługi sygnalizacji znajdującej się na skrzyżowaniu ulic. Dlaczego dochodzi do wykreślenia tych zadań ze statutu, dlatego, że są to bardzo skomplikowane urządzenia w ich obsłudze i Miejski Zakład na chwilę obecną nie dysponuje osobami, które mogłyby wykonywać te prace. Te prace były realizowane przez MZGK, ale odbywało się w taki oto sposób - szło zlecenie z Urzędu Miasta, natomiast MZGK podzlecał wykonanie tej usługi podmiotowi zewnętrznemu, który dysponował dobrze wykwalifikowaną kadrą. W związku z czym nonsensem jest zlecenie, a następnie podzlecenie tego zadania komuś innemu. Tak naprawdę na Dolnym Śląsku funkcjonują 3 bądź 4 podmioty, które są w stanie na chwilę obecną obsłużyć tą sygnalizację świetlną. Więc ta zmiana w statucie wiąże się właśnie z wykreśleniem tylko i wyłącznie tego zadania, a mianowicie sygnalizacji świetlnej. Natomiast MZGK przyjmuje do realizacji konserwację oświetlenia ulicznego i tego całego oświetlenia, które istnieje, które jest na bieżąco uzupełniane poprzez realizację procesów inwestycyjnych w naszej Gminie i które to zadania chce realizować MZGK, co wiąże się oczywiście z doposażeniem w odpowiedni sprzęt, o którym mówił dyrektor MZGK.

Dyrektor MZGK odnosząc się do wypowiedzi Sekretarza, stwierdził, iż myślał perspektywicznie. Prezes przyjął dwóch techników elektryków, będzie ich szkolił. Dyrektor

jest zdania, że powinni przejść wszystko to co mogą, ażeby nie zlecać obcym podmiotom i to nie z Bogatyni.

Radny Piotr Nosal podziękował za wyczerpującą odpowiedź Panu Sekretarzowi, jednak dalej nurtuje go § 5, który zacytował „zamierzamy także po wyprowadzeniu zakładu z zapaści finansowej i odpowiednim usprzętowieniu przejść konserwację kanalizacji burzowej oraz remonty i konserwację sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach”. Radny stwierdził, iż w tej chwili dokonamy wykreślenia ze statutu § 5 ust. 11, a za 3 miesiące, czy za 4 będziemy na sesji przywracali ten paragraf i ustęp.

Dyrektor MZGK dodatkowo wyjaśnił, iż na dzień dzisiejszy jako zakład nie są przygotowani, nie ma odpowiednich ludzi, nie są przeszkoleni. Żeby wyjść z zapaści finansowej to nie jest sprawa jednego dwóch trzech miesięcy, tu potrzeba ok. 1 roku. Prezes wcześniej przedstawił plany perspektywiczne, a jeżeli wyjdzie z tej zapaści finansowej i będą zarabiać, bo efekty ekonomiczne już widać, powrócą do temu, ale to nie jest temat jeszcze na ten rok.

Sekretarz Gminy Daniel Fryc odpowiedział na pytanie radnego Nosala. Rzeczywiście tym, o czym Pan radny mówi, nie ma tak jakby w perspektywie sensu w odniesieniu do nakreślonej przez Dyrektora strategii. Sekretarz po zapoznaniu się z porządkiem dzisiejszej sesji zdziwił się, że ta uchwała się znalazła. Po analizie statutu MZGK w Bogatyni funkcjonującego w obecnym kształcie wynika, iż tak naprawdę jest w statucie punkt mówiący o tym, że jest tzw. furka w statucie mówiąca o tym, że Gmina może zlecać również inne zadania do realizacji MZGK, które to zadania technicznie będzie mógł wykonać i którym to zadaniom będzie mógł sprostować MZGK. Zatem wykreślanie w kształcie obecnie funkcjonującym statucie tak naprawdę niczego nie zmienia. Jest obecna na sali naczelnik wydziału Polityki Regionalnej Ewa Szczepkowska spod którego to wydziału trafił ten wniosek, oczywiście wniosek jest konsekwencją wystąpienia MZGK. Myśli, że należałoby przeanalizować - czy ta sprawa powinna zostać przegłosowana przez Państwa. Zna zapisy statutu w obecnym kształcie i spokojnie te zapisy które są, umożliwiają podzlecenie MZGK wszystkich zadań łącznie z tymi, które nawet w dniu dzisiejszym zostały, ewentualnie zostaną wykreślone w terminie późniejszym, więc nie będzie problemu. Natomiast, czy zabieg w chwili obecnej jest konieczny pozostawia do Państwa analizy i decyzji.

Nie zgłoszono więcej pytań do Dyrektora MZGK.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie planu rozwoju członka zarządu **BWiO Pana Sebastiana Tryca**.

Członek Zarządu Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni Sebastian Tryc powiedział, że dzisiaj jest w zastępstwie Prezesa jako członek Zarządu BWiO. Zajmuje się sprawami eksploatacji inwestycji w BWiO. Chciałby się odnieść do spraw, które poruszył Pan Burmistrz. Jakie działania zostały poczynione przez Zarząd tj. zmiana schematu organizacyjnego nastąpiła, czyli podział na dział ekonomiczny i techniczny, czyli jest w tej chwili dział eksploatacji inwestycji i dział ekonomiczny. Wcześniej był to dział wody i ścieków. Co do zmian schematu organizacyjnego, to ma na celu w perspektywie czasowej ograniczenie ilości stanowisk kierowniczych, które zastano w firmie. Nie zwalnia pracowników tylko przeorganizowuje ich, żeby można było prowadzić prace inwestycyjne zgodnie z planem. Na dzień dzisiejszy zdarzają się sytuacje, kiedy prace inwestycyjne na 160 osób zatrudnionych w BWiO prowadzi 4 osoby - mówi o pracownikach fizycznych. Jeżeli

kwestie połączone taboru czyli transportu, rzeczywiście w momencie przejęcia firmy przez nowy zarząd nie było wywrotki, ciągnika siodłowego z naczepą. Był wypożyczony i było to znaczne obciążenie dla firmy, dlatego zarząd zdecydował się na zakup ciężarówki. W tej chwili jest umowa sfinalizowana, wywrotka będzie w okolicach miesiąca maja. Do tego dochodzą jeszcze kwestie zakupu samochodu terenowego, który posłuży do konserwacji ujęć wodnych w trudnym terenie. Do tej pory pracownicy dojeżdżali - to są środki chemiczne transportowane były w różny sposób, niezgodny z normami BHP i dlatego tą sprawę też chcą wyjaśnić. Docelowo, jeżeli starczy środków to zakupią małą koparkę, żeby wykonywać przyłącza do budynków i nie robić wielkich szkód. Odnosząc się do telefonów służbowych, telefonów służbowych to na firmę zarejestrowanych jest 38 numerów, 1 numer pozostaje na zasadzie cesji, a użytkowany jest przez jednego z byłych członków zarządu. Oczywiście wodociągi nie ponoszą kosztów – jest to zapisane na jednego z członków. Prowadzone są w tej chwili kwestie weryfikacji planów taryfowych, bo nie są dostosowane do wymogów, które są potrzebne w wodociągach. Ograniczenia liczby telefonów docelowo - są to uwarunkowania związane z tym, że te telefony mają przedłużane umowy i także w kwestii zrobili taki harmonogram tego, co trzeba zrobić w kwestii połączeń modemowych, bo będą zastępowane stałymi łączami, bo to jest generowanie dodatkowych kosztów. Jeżeli zaś chodzi o aspekt dysproporcji w płacach pracowników, to jest to bardzo duży mankament z którym się spotkali. Średnia płaca na stanowiskach fizycznych wynosi 950 do 1.000 zł płacy zasadniczej. Poczynane są w tej chwili konsultacje z przedstawicielami Rady Pracowników / które są na terenie zakładu/ i związków zawodowych. Będą się starać jako zarząd, by te uposażenia podnieść, bo to jest grupa ludzi BWiO, która bezpośrednio wpływa na tą pracę. Jeżeli chodzi o plany dalekosiężne, prowadzą działania w celu stworzenia zintegrowanego systemu monitoringu wodnokanalizacyjnego. System monitoringu zintegrowany miałby objąć sieć wodną i kanalizacyjną mając na celu ograniczenie kosztów. Znajduje się częściowo na oczyszczalni ścieków na ul. Turowskiej taki system, aczkolwiek nie prowadzona była żadna analityka w tej kwestii, czyli obniżenia kosztów energii. Kwestia harmonogramu wymian sprzętu - w tej chwili stoją przed bardzo dużym dylematem,. Mają bardzo duże koszty serwisu, sprzęt jest wyeksploatowany 10-letni. Także muszą wymieniać pompy i prowadzić odpowiednie działania serwisowe. Jeżeli chodzi o kwestię poruszoną przez radnego Wojciechowskiego odnośnie doboru kadr, wpływu politycznego na pracowników to tutaj w nawiązaniu do wypowiedzi radnej Piwowarskiej oświadcza, że w tej chwili osoby zatrudnione w BWiO na stanowiskach robotniczych i kierowniczych żadna z tych osób nie została zwolniona, nie ma sprawy w Sądzie. Prowadzona jest polityka weryfikacji pracowników i nie chcą doprowadzić do sytuacji, że w firmie będą igrzyska. Nikt z tego tytułu nie jest w naszej firmie dyskryminowany. Jeżeli chodzi o kwestię poruszoną przez radną Niczyporuk odnośnie kanalizacji deszczowej GZMK, to są plany też BWiO, żeby wygrać przetarg na obsługę dlatego, że na dzień dzisiejszy w momencie, kiedy obejmowali funkcję prowadziło to MZGK. Ale tak naprawdę wszystkie prace były wykonywane przez BWiO. Były takie sytuacje, że były to działania dorywcze w momencie, kiedy gdzieś następował wyciek, to wtedy dawało się zlecenie do BWiO i te sprawy się usuwały. W BWiO chcą wprowadzić harmonogram dotyczący kanalizacji deszczowej, żeby to ujednoczyć, żebyśmy nie tylko jechali tam kiedy jest awaria, tylko na bieżąco wykonywali. Oświadczył, iż staną do przetargu i złożą taką ofertę, która pozwoli ten przetarg wygrać.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni mają jakieś pytania do przedstawiciela zarządu spółki BWiO.

Radny Andrzej Lipko ma pytanie, albo się przesłyszał, albo źle zrozumiał przedstawiciela powiedział, że są naciski jeżeli chodzi o kadrę osobową dot. zwalniania czy zmiany

stanowiska takiej osoby. Jeśli są takie naciski, to przez kogo? Kto wywiera takie naciski na zarząd. Jest to dziwne.

Członek zarządu BWiO w odpowiedzi na pytanie radnego Lipko, stwierdził, że nie chce tego tematu rozwlekać, ponieważ to jest bardzo specyficzny temat, a chodzi o naciski bezpośrednie w formie donosów. Jest bardzo dużo donosów, które przychodzą personalnie do niego w formie zaadresowanego listu. Chodzi o to, żeby każdy z pracowników /i przyjęliśmy taką zasadę/ miał możliwość wykazania się w jakiś sposób. Każdy z pracowników jest z „białą kartką” i zapisuje się tylko i wyłącznie to w taki sposób w jaki pracuje. Nie ma żadnych zwolnień. Nie ukrywamy, że reorganizacja w późniejszym terminie będzie, chociażby część pracowników po prostu zmieniła swoje funkcje. Nie prowadzone są na dzisiaj żadne sprawy w Sądzie, ani żaden z pracowników nie jest na okresie wypowiedzenia.

Radni nie zgłosili więcej pytań.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie **Przewodniczący Rady** stwierdził quorum – na sali znajdowało się 12 radnych. Przewodniczący udzielił głosu Prezesowi Zarządu PEC Markowi Berner.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Marek Berner chciałby pokrótce przedstawić plan PEC-u na 2007r. oraz działania polegającego na współpracy z innymi podmiotami gospodarczymi na terenie naszego rejonu. Zgodnie z zatwierdzoną przez Radę Nadzorcza planu zadań i zakupów inwestycyjnych oraz robót remontowych na 2007 rok spółka realizuje za kwotę ponad 990.000 zł m.in. przedsięwzięcie: wdrożenie zintegrowanego komputerowego systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Od 2000 roku mają taki program i w tej chwili zamieniają go na dużo lepszy ze zintegrowaną bazą danych. Wdrożenie radiowego odczytu liczników ciepła zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem polegało to będzie na tym, że odczyty drogą radiową będą przekazywane do systemu komputerowego PEC-u. W systemie komputerowym PEC-u będą się łączyły się z systemem PEC i będą generowane od razu faktury dla odbiorców.

Opracowanie koncepcji i projektów technicznych uciepłownienia Markocic oraz w południowo-zachodniej części miasta Bogatynia - działania te w istotny sposób poprawią jakość obsługi odbiorców oraz uwolnią moce przerobowe firmy dla poszerzenia działalności poza koncesyjnej. Pozwolą również pozyskać nowych odbiorców ciepła. Na wymienione wyżej zadania spółka posiada pełne zabezpieczenie finansowe. PEC S.A. jest firmą, której przychody z działalności koncesyjnej czyli przesył i dystrybucja energii cieplnej zależą w zdecydowany sposób od pogody, a w szczególności od długości okresu grzewczego i od temperatur zewnętrznych. W związku z tym, aby zabezpieczyć dodatni wynik finansowy spółki, spółka dywersyfikuje swoje działania poprzez świadczenie usług specjalistycznych poza koncesją. Należy nadmienić, że spółka w roku bieżącym złożyła w Urzędzie Regulacji Energetyki wnioski o przedłużenie koncesji na przesył i obrót energią cieplną. Wiadomo, iż działalność spółki jest koncesjonowana. Spółka w ramach dywersyfikacji działań świadczy następujące usługi: dobór, montaż i rozruch węzłów cieplnych, naprawa i konserwacja węzłów cieplnych, płukanie chemiczne wymienników ciepła i instalacji wewnętrznych, realizacja przyłączy cieplnych w systemie rur preizolowanych i izolowanie rurociągów m.in. w technologii antykradzieżowej, montaż i wymiana oraz naprawa instalacji centralnego ogrzewania i wodnych, dostawa urządzeń w zakresie ciepłownictwa, doradztwo w zakresie ciepłownictwa oraz prace spawalnicze. W ramach tych usług współpracują m.in. z BOT Elektrownią Turów, w której prowadzą eksploatację węzłów cieplnych jak również izolują w technologii antykradzieżowej rurociąg przesyłowy Elektrowni. W Eltur-Serwis dokonali

wymiany instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania. Instalacje centralnego ogrzewania wymienili zarówno na plastik jak i na miedź. W Eltur-Wapore - naprawy węzłów. W Urzędzie Miasta i Gminy Bogatynia dokonano napraw awaryjnych w ciepłownictwie. W Tesco Polska wybudowano przyłącze ciepłe, zamontowano węzeł i prowadzą bieżącą obsługę tego węzła. W Biedronce zamontowano węzeł i prowadzą bieżącą obsługę. We Wspólnotach Mieszkaniowych świadczą szereg usług: jak naprawy węzłów, naprawy instalacji wewnętrznej. Taki zakres usług świadczą również dla odbiorców indywidualnych. Swymi ofertami starają się również zainteresować m.in. BOT KWB „Turów”, Starostwo Powiatowe, oraz pozostałe spółki zależne zarówno od BOT Elektrowni Turów, jak również spółki gminne. W latach poprzednich udało się raz zrealizować zadanie inwestycyjne z BWiO, gdzie na jednym z osiedli kładli rury preizolowane, a w tym samym czasie BWiO kładło przyłącza wodne. W związku z powyższym udało nam się wejść w taką współpracę, że w jednym wykopie każdy swoje rurociągi położył, a kosztami prac ziemnych podzielili się. Na pewno na przyszłość takie inwestycje wspólne, jeżeli i zakres będzie się zgadzał, mogą być dalej prowadzone i w związku z tym na pewno firmy, które wejdą do takiej współpracy obojętne czy to będą wodociągi czy kablówka, która będzie chciała w jednych wykopach położyć również kable doprowadzające sygnał do odbiorców, zawsze takie działania pozwolą zarówno jednej jak i drugiej firmie oszczędzić na kosztach.

Burmistrz Miasta Andrzej Grzmielewicz poprosił o przygotowanie koncepcji oczywiście z udziałem PEC, ale także wskazanie udziału Gminy w tego typu przedsięwzięciu, chodzi konkretnie o budynek przy ul. Daszyńskiego 43. Tam mieszkają starsi ludzie, mają duży problem z ogrzewaniem i uważa, że tutaj przy okazji tej dużej inwestycji sklepu Tesco należałoby ten problem jakoś rozwiązać.

Druga kwestia na którą chciałby zwrócić uwagę tj. uciepłownienia Markocic. Myśli tutaj, że też moglibyśmy pokusić się o jakieś rozwiązanie systemowe, które do tej kwestii by się odniosło.

Trzecia sprawa - liczy na współpracę PEC, jeżeli chodzi o planowaną inwestycję w najbliższych latach. Burmistrz powiedział tutaj o centrum sportowym w Bogatyni. Będzie Panie Prezesie potrzebna ciepła woda, a więc tu również liczy na pomoc i na współpracę w kontekście np. wskazania najodpowiedniejszego miejsca. Trochę takich miejsc w Bogatyni jest, gdzie rzeczywiście z punktu widzenia ekonomicznego byłoby to uzasadnione jak najbardziej oszczędne. Prosi o wzięcie tego pod uwagę. Na sesji poświęconej planom inwestycyjnym mógłby Pan Prezes do tych tematów się odnieść.

Prezes PEC powiedział, że w sprawie ul. Daszyńskiego w tej chwili są w trakcie opracowywania koncepcji uciepłownienia tego rejonu. Zebrali kilka ofert, ale jest ich jeszcze zbyt mało. Spółka chce przekonać potencjalnych odbiorców, aby zaczęli korzystać z ciepła kiedy podpiszą umowy wstępne i wtedy będą mogli rozpocząć dalszą część realizacji tej inwestycji. Jeżeli chodzi o Markocice w tym roku mają w planie przeprowadzenie dalszej akcji marketingowej, żeby zebrać jak najwięcej odbiorców. Z chwilą kiedy zbiorą na pewno jakiś etap uciepłownienia Markocic zrobią, ponieważ mają przewidziane środki w planie na projekt techniczny. Jeżeli chodzi o planowaną inwestycję dla centrum sportowego to widzą bardzo dużą korzyść dla siebie, dlatego że pozwoli to sprzedać więcej ciepła. Prezes zapewnił, że są do pełnej dyspozycji i współpracy.

Radny Andrzej Lipko miałby pytanie, otóż 4 lata temu nie było chyba takiej woli, jeżeli chodzi o doprowadzenie ciepła do budynków TBS w Opolnie Zdroju. Prezes TBS mówił, że są duże koszty, jeśli chodzi o opał. Radny zapytał jaka jest możliwość doprowadzenia przez PEC ciepła do budynków TBS i jakie byłyby szacunkowe koszty?

Prezes PEC wyjaśnił, że przeprowadzili taką analizę i tylko wzięwszy pod uwagę dwie pozycje kosztów, czyli koszt amortyzacji i koszt podatku od budowli okazało się, że przychody z zaopatrzenia budynków TBS w ciepło by były 3 razy mniejsze tylko od kosztów tych dwóch pozycji, amortyzacji i podatek od budowli. W związku z powyższym inwestycja taka z punktu widzenia prawa energetycznego, w tym z punktu ochrony interesu odbiorców nie kwalifikuje się w ogóle do realizacji. Prawo energetyczne mówi jednoznacznie - nie wolno podłączać odbioru odbiorców, jeżeli spowoduje to wzrost kosztów u innych odbiorców,. Akurat przykład Opolna jest rażącym przykładem czegoś, czego nie wolno po prostu im robić. Ponieważ odbiorcy przyłączeni już do systemu ciepłego miasta Bogatyni słono by za to zapłacili. Prawo mówi jednoznacznie i chroni odbiorców i nie ma po prostu żadnej alternatywy do tego.

Radny Tadeusz Okorski powiedział, że słyszymy tutaj jakieś zawężenie programu działania ze spółki. W związku z tym chciałby się spytać - czy istnieje szerszy pogląd na sprawę czyli na Gminę? czy w ogóle dopuszczają w myślach uciepłownienie Gminy, lub dalej w ramach działania wspólnego Małego Trójkąta Hradek – Zittau – Bogatynia? czy nie mogliby pomyśleć trochę szerzej i realizować jakieś szersze plany. Mówi się o źródłach odnawialnych energii, bo najlepszą chłodnią dla BOT Elektrowni Turów poprzez naszą spółkę ciepłowniczą to byłyby chłodnie miasto Zittau, Hradek po drodze m.in. nieszczęśliwe Opolno, Porajów i inne wioski w drugą stronę do Zgorzelca. Czy w ogóle dopuszczają Państwo takie plany rozwojowe w swoich myślach?

Prezes PEC może tylko powiedzieć, że swego czasu toczyły się rozmowy między Elektrownią i Libercem, przy czym one nigdy nie osiągnęły fazy przedrealizacyjnej. Swego czasu Liberec chciał wykorzystać niejako atut, że Elektrownia jest pod bokiem po to, żeby obniżyć sobie podczas przetargu koszt kotłowni gazowej i doprowadził do tego, że ogrzewanie w Libercu jest z kotłowni gazowych. Rokrocznie spotykają się władze Liberca z naszym akcjonariuszem Elektrownią, ale sprawy się nie posuwają do przodu. Natomiast nie zaniechano tych spotkań tylko dlatego, że koszty eksploatacji na gazie cały czas są wysokie i być może kiedyś dojdzie do realizacji takiego długiego rurociągu do Liberca. W Libercu zapotrzebowanie na ciepło od strony zapewnia podstawowych wymagań - to jest 140 megawatów i na tym poziomie się toczyły rozmowy. Oczywiście Elektrownia na dzień dzisiejszy ma odpowiednią moc, żeby zasilić i miasto Liberec zarówno jak i miasto Zittau. Rozmowy są trudne, to są już międzynarodowe rozmowy i tutaj główny udział ma Elektrownia. My jesteśmy firmą doradczą, pomocniczą. Natomiast jeśli chodzi o Gminę, to zasilanie z samej sieci ciepłej z ekonomicznego punktu widzenia ma ograniczony terytorialnie zasięg. Nie można tej rury poprowadzić do Zawidowa, bo są za małe odbiory, ani do Porajowa, bo są za małe odbiory, a za duża odległość. Spółka analizowała nie tylko TBS w Opolnie, analizowała też całość Opolna, żeby wszyscy w Opolnie się przyłączyli i też nie wytrzymało kryteriów ekonomicznych takie przedsięwzięcie. Natomiast zawsze możemy służyć pomocą i służyliśmy pomocą rok i dwa lata temu doradzając TBS-owi, żeby zrobił sobie kotłownię, albo na źródła odnawialne, albo w skojarzeniu z pompą ciepłą ograniczając w ten sposób koszty zakupu oleju.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jakieś pytania do prezesa PEC-u. Nikt nie zgłosił więcej pytań.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu prezesa GPO Macieja Mikołajczyka.

Prezes Gminnego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Maciej Mikołajczyk powiedział, iż od 1 marca wprowadzono nowy regulamin organizacyjny spółki, który już w tej chwili funkcjonuje bardzo dobrze. Związany z tym regulaminem jest zatwierdzony przez Radę Nadzorczą schemat organizacyjny spółki. Od 1 marca wprowadzono nową tabelę wynagrodzeń przede wszystkim z uwagi na to, żeby pomóc w kategoriach zasadniczych, jeśli chodzi o wynagrodzenia osób najgorzej zarabiających. 73% osób zatrudnionych na stanowiskach fizycznych otrzymało podwyżki i w tej chwili ta dysproporcja pomiędzy najlepiej zarabiającymi w firmie, a tymi najwyżej uposażonymi jest o wiele mniejsza. Jeśli chodzi o zaplecze techniczne, wprowadzono osoby odpowiedzialne za poszczególne działki zaplecza technicznego. W tej chwili już nie ma takiej sytuacji jak było poprzednio, że jeżeli samochód czy pojazd służący do usług jest eksploatowany, to nie ma takiej sytuacji, że nie ma osoby, która za niego odpowiada. Bardzo mocno porządkują też zaplecze techniczne. Jeśli chodzi o sprawy związane z segregacją odpadów na terenie Miasta i Gminy Bogatynia, której nie było, a powinna być wprowadzona w 2006r. powiedział, że jeśli chodzi o pieniądze, które otrzymali od Rady Gminy i Miasta /za co jeszcze raz podziękował/, są na etapie rozstrzygnięcia trzech przetargów. Rozstrzygnęli przetarg na zakup worków, na zakup kontenerów KP7, na zakup samochodu specjalistycznego do obsługi dzwonów. Aktualnie komisja przetargowa zebrała się i rozstrzyga przetarg na zakup dzwonów. Pozostała kwota prawdopodobnie 258.000 zł brutto przeznaczą na zakup kompaktora. Pozostała kwota 100.000 zł, przypuszcza, że będą myśleć o zakupie przenośnika na składowisko odpadów komunalnych służący do ręcznej segregacji odpadów. Jeśli chodzi o sprawy związane z obsługą mieszkańców, a przede wszystkim klientów GPO to od miesiąca funkcjonuje Biuro Obsługi Klienta, które praktycznie od początku do końca załatwia wszystkie sprawy związane z umowami, fakturami, z pytaniami czy skargami związanymi z funkcjonowaniem GPO. W tym roku na składowisku odpadów za sprawą Urzędu Miasta i Gminy i budżetu zafunkcjonuje instalacja do odpadów zielonych. W związku z tym będą mogli tą segregację odpadów poszerzyć o odpady biodegradowalne, czyli przede wszystkim trawy, drzewa itd. Również wprowadzili nowe taryfy telefonów komórkowych, a wraz z nowymi taryfami wprowadzono obowiązek od pracowników pilnowania kosztów i jeżeli koszty te są przekraczane w ramach taryfy bezpłatnej, wówczas wszystkie koszty, które są ponadto wykraczające będą pracownicy opłacali z własnej kieszeni. Sieć internetowa - w tej chwili wszyscy pracownicy posiadają komputer na swoim stanowisku pracy i mają dostęp do Internetu, mają dostęp do swoich skrzynek pocztowych. Pracują aktualnie nad nową stroną internetową i ma nadzieję, że do końca marca uda im się tą stronę pokazać, przede wszystkim klientom firmy. Jeśli chodzi o próby zdobywania środków z Unii Europejskiej, to w tej chwili opracowują wniosek do UE, który będzie złożony na przełomie maja i czerwca. Prezes ma już informację, że rozstrzygnięcie tych projektów, które będą złożone w tym roku nastąpi prawdopodobnie w I kwartale roku 2008 i to jest już od nas niezależne. Prowadzą windykację należności w tej chwili należności te najbardziej, które ulegną zesterzeniu. Są windykacje od osób indywidualnych za lata 2004-2006 i już w tej chwili ta windykacja jest prowadzona. Prezes uważa, że wszyscy którzy mają zadłużenie wobec GPO powinni się spodziewać tego, że jeżeli nie uregulują swoich zaległości ich sprawy będą windykowane i będą kierowane do Sądu. Jeśli chodzi o transport to wprowadzają system, który jest oparty o GPS i telefony komórkowe, który będzie nam mówił o tym, gdzie w danej chwili znajduje się pojazd. Dzięki niemu będziemy mieć możliwość śledzenia przebiegów poszczególnych środków transportowych, a tym samym będziemy mogli pozbyć się pustych przebiegów. Rozmyślamy też sprawę wprowadzenia monitoringu na obiekcie, czyli w samej siedzibie firmy sprzężonego z monitoringiem składowiska odpadów. Pozwoli to nam na pozbycie się obsługi firmy zewnętrznej, która w tej chwili prowadzi ten monitoring. Koszty te będą jednorazowe i pozwolą na zaoszczędzenie kwoty około 100 tys zł rocznie. Jeśli chodzi o współpracę

zewnątrzną i wewnętrzną pomiędzy GPO a firmami, które w tej chwili funkcjonują na terenie naszej Gminy, to w tej chwili złożyli 6 nowych ofert. Na bieżąco śledzą dziennik zamówień publicznych i wysłali ofertę do Urzędu Miasta i Gminy w Zgorzelcu,. Biorą udział w przetargu w Komendzie Wojewódzkiej Policji na odbiór nieczystości przy Komisariacie Policji w Bogatyni i w Zawidowie. W piątek podpisują umowę w Zgorzelcu na usługi w zakresie utrzymania czystości w trzech parkach /86 300 zł brutto/. W najbliższym czasie podpiszą umowę z KWB Turów na wykonanie wycinki na przedpolu w okolicach Opolna Zdrój. W najbliższym czasie startują do przetargu na remonty cząstkowe dróg /już jest ogłoszony przetarg/. W trakcie rozpatrywania jest oferta złożona do kopalni na podwójne koszenie trawy 36 ha. Przygotowują się też do przetargu z BWiO na remont dolnej części ulicy Matejki, a także przygotowują się z BWiO do udzielenia odpowiedzi na ofertę kopalni dotyczącą budowy instalacji wodno-przeciwpożarowej. Jeżeli chodzi o współpracę z na styku Trzech Granic to był na spotkaniu w Zittau. Jako firma GPO nie mogą startować w jakichkolwiek przetargach. Moglibyśmy, gdyby założono filię GPO w Zittau i na zasadzie prawa gospodarczego niemieckiego te przetargi mogliby wygrywać. W najbliższym czasie będzie prowadził rozmowy ze starostą Hradka na temat możliwości wejścia na rynki czeskie. Odpowiadając na pytanie radnej Krystyny Dudziak – Piwowarskiej stwierdził, że przed Sądem Pracy toczona są 4 postępowania dot. pracowników zwolnionych z GPO. Dwa dotyczą osób, które roszczą sobie prawa do ponownego zatrudnienia. Nie chciałby nazwisk wymieniać, bo nie jest upoważniony. Natomiast jeśli chodzi o dwie kolejne sprawy warto powiedzieć, że są to sprawy dotyczące poprzedniego Zarządu Pana Burdziaka i Pana Stodolnego. Wystąpili oni z roszczeniami do GPO o zapłatę niewypłaconych przez spółkę premii za okres styczniowy. Przypuszcza, że nie wypłacą premii zaległej również za luty i będą kolejne dwie sprawy. Rada Nadzorcza przyjęła taką taktykę, ponieważ pracownicy czy były zarząd nie pracował w GPO ani w styczniu, ani w lutym, ani tym bardziej w marcu, bo to jest okres wypowiedzenia, to nie widzi takiej możliwości, żeby wypłacić im premię. Te premie są dosyć wysokie i w przypadku Pana Stodolnego jest to kwota ok. 5.000 zł miesięcznie, w przypadku Pana Burdziaka jest to kwota 4.000 zł miesięcznie. Prezes uważa, że aspekt społeczny jest na tyle ważki, żeby tą informację Państwu przedstawić. Nas koniec swej wypowiedzi stwierdził, że za dwa pierwsze miesiące – styczeń i luty wynik finansowy kształtuje się na poziomie 185.000 zł i to jest zysk w plusie.

Radny Jerzy Wojciechowski poruszył kwestię, którą można będzie oglądać na naszych ulicach, a mianowicie segregację odpadów. Radny wnosi o uszczegółowienie dwóch rzeczy. Czy są jakieś plany dotyczące edukacji ekologicznej społeczeństwa? Wprowadzanie tego typu nowych rzeczy, to jest pewien proces rozciągnięty na lata. Jeśli już segregacja to oczywiście też pewne zyski dlatego, że odzyskane surowce można sprzedawać. Czy tutaj w tej mierze są jakieś plany?

Prezes GPO odpowiadając w temacie segregacji odpadów stwierdził, że spółka w tej chwili stoi przed dużym dylematem. Rozpatrywane są dwa systemy zbiórki selektywnej odpadów. Wszystkie te systemy będzie wspólnie opracowywać z wydziałem Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy. Prezes powołał w GPO zespół, który pracuje nad jednym ze sposobów. Jeśli chodzi o zyski ze sprzedaży posegregowanych śmieci to jedna z metod zakłada taki system, który będzie działał w następujący sposób i to wydaje się sensowny system, który funkcjonuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Jest to system polegający na tym, że mieszkańcy którzy segregują odpady - te odpady mają zabierane za darmo i w ramach selektywnej zbiórki odpadów koszty wszystkie są przerzucane na operatora - w tym wypadku na GPO, który może z drugiej strony sobie te selektywne odpady pozbierać i je sprzedać. Wiadomo jak gdyby z doświadczenia większych miast, że jeśli chodzi o

opłacalność takiego systemu, ten system jest opłacalny wówczas, jeśli ilość mieszkańców przekracza 150 000 osób. W związku z tym, że gmina Bogatynia to zaledwie 30.000 mieszkańców przypuszcza, że ten system bezpłatnego odbioru posegregowanych odpadów, a następnie sprzedaży tych odpadów dla firm, które się tym zajmują będzie musiała być w jakiś sposób dofinansowany przez Urząd Miasta i Gminy. Pieniądze przeznaczone na ten cel już są zaplanowane w budżecie, to są pieniądze na eksploatację składowiska komunalnego. W ramach tych środków powinny zostać przekwalifikowane na środki, które będą służyły do dopłaty selektywnej zbiórki odpadów. W tym systemie, jeśli chodzi o selektywną zbiórkę odpadów ona będzie bezpłatna dla mieszkańców, natomiast wszystkie koszty związane z odpadami komunalnymi, czyli tymi zmieszonymi i tam tak naprawdę będą mieszkańcy ponosili koszty. Będzie to polegało na tym, że im więcej osób, im więcej dana osoba będzie tych odpadów komunalnych czyli zmieszanych wyprodukuje, im więcej tych odpadów wyprodukuje tym większe będą opłaty. Z drugiej strony, jeżeli mieszkańcy będą mogli prowadzić segregację odpadów już na samym początku czyli w kuchni i z tej ogólnej masy śmieci wysegregować poszczególne frakcje tych odpadów, to wówczas ta opłata będzie niższa. Tak naprawdę te odpady komunalne są traktowane przez ustawodawcę również w Polsce jako zło konieczne związane z tym, że trzeba te odpady utylizować i trzeba w związku z tym zanieczyszczać środowisko. W związku z tym już sam ustawodawca nakłada bardzo duże kary w postaci opłaty środowiskowej za odpady komunalne czyli zmieszane. Im więcej my oddamy odpadów komunalnych na składowisko odpadów, tym większą opłatę środowiskową musimy zapłacić. Tak naprawdę ten system zacznie funkcjonować w 2008 roku. W 2007r. będzie wielki problem z wprowadzeniem systemu od początku do końca z uwagi chociażby na fakt, że część osób zapłaciła już za śmieci za cały rok. Z jednej strony połowa mieszkańców czy jakaś część płaci w innym systemie, a część mieszkańców jest z tego systemu zwolniona, bo już zapłaciła za cały rok. Dlatego też najlepiej taki system wprowadzić od 2008 roku i do tego czasu chciałby odbyć całą masę spotkań z różnymi przedstawicielami i Rad Osiedlowych i Sołeckich, żeby temat śmieci bardzo mocno podkreślić i przede wszystkim uzmysłwić mieszkańcom, że to oni są producentami śmieci i to oni za nie odpowiadają. To będzie dość dobrze postrzegane, jeśli chodzi o ochronę środowiska. do tego chcą zmierzać. Za 3 lata prawdopodobnie wypełni nam się niecka składowiska komunalnego. Jedynym sensownym rozwiązaniem jest zamknięcie jak najszybciej tego składowiska odpadów na naszym terenie i wejście we współpracę z ponadgminnym związkiem powiatowym być może, który będzie na zasadzie takiej, że my będzie mieli udziały w składowisku w Jędrzychowicach. Będziemy mogli te odpady, które u nas będą gromadzone przesyłać na plac przeładunkowy, który będzie na terenie składowiska odpadów i prasować te odpady komunalne. A odpady posegregowane będą sprzedawane przez GPO do firm, które się tym zajmują. Odpady zmieszane powinny być sprasowane, aby uzyskać jak najmniejszą objętość i poprzez transport ciągnikiem siodłowym powinny być transportowane do najbliższego składowiska odpadów. 2 kwietnia Prezes jedzie do Powiatu na spotkanie z tamtejszymi urzędnikami, żeby w tej kwestii rozmawiać. Myśli, że to z jednej strony spowoduje, że koszty budowy nowej niecki składowiska, koszty funkcjonowania tego składowiska w porównaniu z tym systemem, o którym przed chwilą powiedział będą o wiele wyższe. Czyli tak naprawdę niecka, która w tej chwili takie koszty przybliżone rzędu 5-7 mln zł, które Gmina powinna wyłożyć na budowę niecki składowiska zupełnie nie są porównywalne z tymi kosztami transportu poprzez dużej pojemności ciągnik siodłowy do najbliższego składowiska w Jędrzychowicach. Myśli, że już teraz trzeba myśleć o sprawach, które nas czekają za 3-4 lata.

Wiceprzewodnicząca Elżbieta Niczyporuk chciałaby zadać pytanie do wszystkich Panów Prezesów, ale najpierw zamierza to pytanie i tu zacytowała pewien akt prawny „zgodnie z

art. 13 ust. 1 ustawy o gospodarce komunalnej spółki powinny określić regulamin w którym będą ustalone zasady korzystania z usług publicznych świadczonych przez spółkę, a także obowiązki spółki wobec odbiorców”. Tutaj w imieniu odbiorców zapytała - czy takie regulaminy w spółkach istnieją? Jeżeli istnieją, to jak szary mieszkaniec może się z nimi zapoznać? Wiceprzewodnicząca próbowała to ustalić i nie uzyskała w żadnej spółce informacji, że takie regulaminy istnieją.

Prezes GPO odpowiedział, że jego spółce rzeczywiście taki regulamin nie istnieje. Chciałby bardzo podziękować radnej, że poruszyła ten temat. Prezes zapewnił, iż będzie kontaktował z radną i regulamin w ramach działalności Biura Obsługi Klienta wprowadzą.

Zastępca Burmistrz Jerzy Stachyra chciał przeprosić, że niestety on i Burmistrz Matelski muszą opuścić dzisiejsze obrady, gdyż za chwilę wyjeżdżają do Kudowy na Forum Samorządu Terytorialnego.

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Prezesa TVK Marcina Siennickiego.

Prezes Telewizji Kablowej w Bogatyni Marcin Siennicki na wstępie swej wypowiedzi rozwiął wątpliwości, które pojawiły się w kularach. Otóż pościel się nie znalazła, a do Golfa wchodzi 45 litrów paliwa. Szeroko przedstawionej przez Pana Burmistrza sytuacji zastałej w firmie nie będzie przedstawiał ponownie. Pragnie przedstawić tylko w telegraficznym skrócie jakie udało się przedsięwziąć środki, żeby z tej zapaści finansowo-prawnej wydobyć spółkę. Tak więc zostały przerenegocjowane prawie wszystkie umowy, które były zagrożone, które groziły tutaj konsekwencjami finansowymi dla Telewizji. Były to umowy programowe, umowy odnośnie praw autorskich. Zostały uregulowane zaległości odnośnie Urzędów Skarbowych i podatków, które są nałożone na Telewizję Kablową. Zostały pospłacane zadłużenia w 1/3 na dzień dzisiejszy, które ciążyły na spółce. Co do możliwości rozwojowych, to spółka się skupia na trzech płaszczyznach niezbędnych do dalszego rozwoju TVK. Jedna płaszczyzna to już jest wspomniana przez niego płaszczyzna uregulowania finansowo-prawnego sytuacji, która de facto pozwoli na dalszy rozwój techniczny i teleinformatyczny spółki. Druga płaszczyzna to jest właśnie ten rozwój techniczny, który w wielu elementach sieci nie był należycie konserwowany i wymieniany od roku 1999. W niektórych miejscach grozi to zaprzestaniem świadczenia usług telewizyjnych dla części Bogatyni i miejscowości ościennych: Sieniawki, Porajowa i Kopaczowa. Wiąże się to też z pogorszeniem jakości sygnału. Są opracowane już plany pozwalające zmodernizować tą sieć w oparciu o najnowsze technologie teleinformatyczne, o przewody światłowodowe. Pozwoli to również na wprowadzenie dodatkowych usług jak internet kablowy, który co prawda był już wprowadzony przez poprzedni Zarząd, ale w momencie kiedy został Prezesem Zarządu z Internetu kablowego korzystało 9 osób. W dniu dzisiejszym jest to wszystko we właściwy sposób w jego mniemaniu rozdysponowane na nowo. Możliwości modernizacyjne tej sieci i rozwojowe są w nowym opracowaniu. Oczywiście wiąże się to z kosztami dosyć wysokimi, które są ponoszone w ramach naszych możliwości. Modernizacja tego systemu kablowego pozwoli na wprowadzenie telefonii kablowej, która jest także w przygotowaniu. Jako spółka są już po wstępnych rozmowach z firmami zewnętrznymi, które pomogą im w finansowaniu tego przedsięwzięcia bardzo rozwojowego i mogącego przynieść bardzo duże zyski dla firmy, a w zasadzie koszt tego przedsięwzięcia jest jednostkowy i dalsza eksploatacja jest czystym zyskiem dla firmy. Modernizacja także systemu w oparciu o światłowód pozwoli na wprowadzenie szeregu innych usług jak np. monitoring miejski, monitoring firm, wybranych wspólnot mieszkaniowych, klientów indywidualnych w oparciu o nowoczesne systemy internetowe. Następną płaszczyzną, którą przedsięwzięto jest oprawa wizerunku firmy, jakże

ważna dla TVK. Jest to jedyna spółka gminna, która opiera się jedynie o własne wpływy abonamentowe. De facto teraz na rynek wchodzi bardzo dużo platform cyfrowych, które są dla nich realnym zagrożeniem. Wizerunek firmy był jaki był, to głębszej analizy nie wymaga. Ogromnym zadaniem jest pozyskanie zaufania wśród abonentów, wśród nowych klientów, co pozwoli na poprawę atrakcyjności oferowanych programów. Dzieje się to w oparciu o ich nową ramówkę programu lokalnego, która na dzień dzisiejszy spotyka się z zainteresowaniem większym. Jest bardziej przejrzysta, jest opracowana w oparciu o aspekty społeczne i moralne. Podjęli także próby współpracy dosyć owocnej na początek z firmami wewnętrznymi tzw. czyli w naszym przypadku jest to GPO i BWiO. Produkują też strony internetowe dla tych firm. Są także po zaawansowanych rozmowach, które mają się sfinalizować umową podpisaną z Elektrownią Turów na obsługę medialno-informatyczną. Podobne rozmowy prowadzone są z KWB „Turów”, a także z firmą Eltur-Global. Przyniesie to wymierne korzyści dla firmy, także dla naszych przyszłych kontrahentów - ma taką nadzieję. Jeśli chodzi o regulamin to takowego w firmie też jeszcze nie ma, ale jest już to problem sfinalizowany, będą taki regulamin opracowywać. Co do polityki kadrowej wprowadzonej przez obecnego Prezesa i spraw sądowych, to na dzień dzisiejszy umowy zostały rozwiązane z 5 osobami, zostały też przerwane 4 umowy cywilnoprawne. W przypadku tych ruchów kadrowych toczą się trzy postępowania przed Sądem Pracy, jedno o przywrócenie do pracy, dwa o zapłatę odszkodowania. Uwzględniona jest tutaj była Pani Prezes, która chce 70.000 zł odszkodowania za zwolnienie.

Burmistrz Andrzej Grzmielewicz podziękował Prezesom za podjęte działania. Powiedział, że na tą chwilę, oczywiście okres nie jest długi, to w sposób wysoki ocenia starania, kompetencje, a przede wszystkim zaangażowanie nowych Prezesów. Burmistrz odniósł wrażenie, że ludzie Ci mają pomysły na to jak uzdrowić sytuację. Oczywiście w ramach organu kontroli, ale także właścicielskim, powiedział, że spółkom będzie bardzo bacznie się przyglądał i w tym kierunku będzie także chciał mobilizować osoby, które pełnią mandat społeczny. Na dziś za to co uczynili i tutaj myśli o oszczędnościach, o pewnych rozwiązaniach, pomysłach, wstępnie podziękował. Stwierdził, że oczywiście Państwa praca się nie kończy i oczekuje, że Wasze działania będą jeszcze skuteczniejsze i jeszcze lepiej będą służyć mieszkańcom w mieście i gminie Bogatynia.

Przewodniczący Rady ogłosił 45 minut przerwy.

do pkt -u 7

Ustalenie wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych. Projekt ten był przedmiotem posiedzeń Komisji, których stanowiska są następujące - Komisja Rewizyjna oraz Komisja ds. Budżetu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radny Krzysztof Gnacy poinformował, iż na posiedzeniu Komisji ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji ww. projekt nie uzyskał akceptacji.

Skarbnik Gminy Bogumiła Wysocka zaproponowała zmianę do projektu uchwały. Zapis w § 8 przedłożonego projektu mówi, iż uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jeżeli Rada podejmie uchwałę w takim kształcie to wystąpią problemy z przeliczeniem diet za

miesiąc marzec – za 20 dni zgodnie z obowiązującą uchwałą, a za 11 dni po zmianie. By uprościć naliczanie proponuje zapis, aby uchwała weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2007r.

Radny Piotr Woeltz w imieniu Klubu wnioskującego wniósł o zmianę zapisu w projekcie uchwały w § 8, który otrzyma brzmienie - Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2007 roku.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poddał pod głosowanie wniosek radnego Piotra Woeltza.

Za wnioskiem głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”. Wniosek przeszedł.

Innych uwag i zmian do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych ze zmianą § 8, który otrzymuje brzmienie - Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2007 roku.

Za projektem głosowało 18 radnych, brak głosów „przeciw” 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała Nr IX/50/07 w sprawie ustalenia wysokości diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych została podjęta większością głosów /18 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu sesji.

do pkt -u 8

Wprowadzenie zmian w budżecie Gminy na 2007 rok

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Rewizyjnej, która pozytywnie zaopiniowała projekt, oraz Komisji ds. Budżetu, która również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytał czy radni mają jakieś uwagi w sprawie tego projektu uchwały.

Radni nie zgłosili żadnych uwag.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2007 rok.

Za projektem głosowało 18 radnych, brak głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała Nr IX/51/07 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy na 2007 rok została podjęta większością głosów /18 głosów „za”, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu sesji.

do pkt -u 9

Zmiana uchwały Nr XXXV/278/2001 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 29 maja 2001 roku w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola Publicznego Nr 4 z siedzibą w Bogatyni przy ulicy Energetyków 12.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż w/w projekt był przedmiotem obrad Komisji Oświatowej, która w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Zapytał też radnych czy mają uwagi do proponowanego projektu uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały. W związku z powyższym poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/278/2001 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 29 maja 2001 roku w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola Publicznego Nr 4 z siedzibą w Bogatyni przy ulicy Energetyków 12.

Za projektem głosowało 19, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/52/07 w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/278/2001 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 29 maja 2001 roku w sprawie przeniesienia siedziby Przedszkola Publicznego Nr 4 z siedzibą w Bogatyni przy ulicy Energetyków 12 została podjęta jednogłośnie /19 głosów „za”, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”/.

Uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu sesji.

do pkt -u 10

Przyjęcie Programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 rok.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że projekt w/w uchwały był przedmiotem obrad Komisji Obywatelskiej, która w wyniku głosowania jednogłośnie, bez uwag pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały. W związku z powyższym poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 rok.

Za projektem głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/53/07 w sprawie Programu współpracy Miasta i Gminy Bogatynia z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2007 rok została podjęta jednogłośnie /19 głosów „za”, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”/.

Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu sesji.

do pkt -u 11

Przyjęcie sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych dla Miasta i Gminy Bogatynia za rok 2006

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 14 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy mają uwagi do sprawozdania. Poinformował, że sprawozdanie było przedmiotem obrad:

- Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, która bez uwag przyjęła pozytywnie sprawozdanie,
- Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych jednogłośnie bez uwag przyjęła sprawozdanie,
- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska jednogłośnie przyjęła ww. sprawozdanie,
- Komisja ds. Budżetu nie wniosła uwag do sprawozdania,

- Komisja Rewizyjna jednogłośnie pozytywnie przyjmuje sprawozdanie,
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności jednogłośnie bez uwag przyjęła sprawozdanie z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych dla Miasta i Gminy Bogatynia za rok 2006.

Radni nie wnieśli uwag do sprawozdania.

do pkt -u 12

Przyjęcie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Gminy i Miasta Bogatynia na 2007 rok oraz wynagrodzenie członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady powiedział, że projekt ten wpłynął w dniu 23 lutego 2007r. 2 marca br. wpłynął do Biura Rady kolejny projekt, który poprawiał błędy techniczne. Radni otrzymali projekt już poprawiony /jednolity tekst/, który dzisiaj będą głosować.

Projekt ten był przedmiotem obrad:

- Komisji ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, która w wyniku głosowania pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Zdrowia i Spraw Socjalnych również jednogłośnie pozytywnie, bez uwag zaopiniowała projekt uchwały,
- Komisja ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska jednogłośnie bez uwag zaopiniowała ww. projekt,
- Komisja ds. Budżetu także jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt,
- Komisja Rewizyjna jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała ww. projekt,
- Komisja ds. Obywatelskich i Praworządności jednogłośnie bez uwag zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Gminy i Miasta Bogatynia na 2007 rok oraz wynagrodzenie członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Za projektem uchwały głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/54/07 w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Gminy i Miasta Bogatynia na 2007 rok oraz wynagrodzenie członków gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych została podjęta jednogłośnie /głosów „za” 19, brak głosów „przeciw” i „wstrzymujących”/.

Uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu sesji.

do pkt -u 13

Wprowadzenie zmian w Statucie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bogatyni, przyjętego uchwałą Nr XVIII/148/2004 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z 29 czerwca 2004 roku

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż projekt ten był przedmiotem posiedzenia Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy, Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Członkowie Komisji wydali /jednogłośnie/ bez uwag pozytywną opinię do przedłożonego projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca Elżbieta Niczyporuk powiedziała, że w związku z tym, że ten przedmiot działania zniknie z działalności MZGK, a patrząc również patrzy na przedmiot działania BWiO, gdzie ten zakres nie został uwzględniony zapytuje kto w między czasie tą konserwacją i bieżącym czyszczeniem - tą gospodarką burzową, deszczową, kto tym będzie się zajmował?

Radny Piotr Nosal wyjaśnił radnej, iż w czasie przerwy rozmawiał z wiceprezesem wodociągów Sebastianem Trycem, który oświadczył mu, iż na chwilę obecną wodociągi będą się tym zajmowały.

Sekretarz Gminy Daniel Fryc odpowiadając radnej Niczyporuk stwierdził, iż posiłkowała się zadając to pytanie wyciągiem z z BIP-u Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni, który rzeczywiście w przedmiocie działalności spółki nie wskazuje tego zakresu obowiązku. Sekretarz nie jest w stanie odpowiedzieć, czy w między czasie nie dokonano zmiany w statucie w umowie spółki BWiO i czy ten zakres czasami nie znalazł się w tej zmianie, a zatem nie znajdzie się w uzupełnionym wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego w tym punkcie, który dotyczy przedmiotu działalności spółki. Myśli, że nie powinniśmy brać jednak tego przedmiotu działalności z BIP-u jako obligatoryjnego jednoznacznie wskazującego, że taki zakres akurat na tą chwilę ma w swoim przedmiocie działalności BWiO. S. A. w Bogatyni.

Radny Andrzej Lipko proponuje, aby w § 1 projektu uchwały w punkcie 1, który brzmi – „W § 5 Statutu uchyla się ust. 10”, oraz w punkcie 2, który brzmi – „W § 5 Statutu uchyla się ust. 11” wykreślić i głosować nad pozostałą uchwałą. A na następną sesję poczekamy na kolejny projekt, który będziemy rozpatrywać.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka zaproponował, aby wobec takiego wniosku naczelnik merytorycznego wydziału udzieliła wyjaśnień.

Naczelnik wydziału Polityki Społecznej i Świadczeń Socjalnych Ewa Szczepkowska prosi radnych, aby przegłosowali projekt uchwały w takiej formie w jakiej została przedłożona. Pod względem formalno-prawnym jest zaparafowana przez radcę prawnego i nie stanowi żadnych przeszkód, aby w takiej formie przyjąć tą uchwałą. Wykreślenie określonych zapisów z projektu wynika z propozycji zakładu budżetowego, oczywiście było to opiniowane także przez inny wydział merytoryczny, dlatego że dotyczy takich zadań, które nie nadzoruje. Ale nie stoi na przeszkodzie, że w momencie kiedy pojawią się określone możliwości zapisy ponownie wykreślić czy wprowadzić. Jest to bardziej konieczne i bezpieczne niż czy w tej chwili wykreślanie tego, zostawianie innego czy pozostawienie tylko § 1, czyli reprezentowanie Gminy po udzieleniu pełnomocnictwa przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia. Problem leży w tym, że w momencie kiedy zakład budżetowy będzie chciał teraz ponownie wystąpić z prośbą o wprowadzenie określonych zadań, będzie musiał uzasadnić konieczność realizacji tych zadań tzn. będzie musiał wskazać koszty, możliwości i kadrowe i finansowe na jakich zasadach to zadanie będzie chciał wprowadzić. Z informacji wydziału merytorycznego wynika, że wydział pozytywnie opiniuje te zadania, żeby je wprowadzić do statutu, a negatywnie opiniuje inne, które na dzień dzisiejszy nie są w możliwości

wykonywania przez zakład budżetowy. Ponadto sam zapis dotyczący wprowadzenia tych zadań jest o tyle konieczny ponieważ Pan dyrektor zamierza pozyskać dodatkowe środki na funkcjonowanie, które mu zabrano przy projektowaniu budżetu i nieuchwalono większych środków na remonty. Jeżeli się okaże, że te zadania dwa które chce wprowadzić nie zostaną wprowadzone do statutu, to będzie określona trudność w zleceniu tych zadań zakładowi budżetowemu i wtedy będą określone problemy z rozliczaniem tych środków. On po prostu tych środków nie uzyska i nie będzie mógł z tych środków skorzystać i finansować tych niedoborów, które na dzień dzisiejszy występują. A jednocześnie będzie miał front robót dla tych osób, które są przygotowane do realizacji tych zadań. Oczywiście sekretarz stwierdził, że jest tam taki zapis dający jakby taką ogólną delegację w statucie, a mówiący o tym – „wykonywanie innych usług” jeżeli pojawią się takie możliwości w zakładzie. Jest to ogólny zapis, który daje tę delegację, ale zawsze uważamy, że polecanie zadań, a to się odbywa poza przepisami ustawy o zamówieniach publicznych, czyli nie musimy tutaj szukać innego wykonawcy w drodze przetargu, tylko możemy zlecić naszemu zakładowi i zapłacić. To ten sposób zlecenia i rozliczania pozwoli na utrzymanie obecnego zatrudnienia, pozwoli na realizowanie zadań, które na dzień dzisiejszy powierzamy innym podmiotom w drodze przetargu. Samo zadanie jest przez nas mocno nadzorowane, tzn. jest ustalony sposób postępowanie przy zleceniu tego typu zadań. Jest zlecenie z Urzędu, które jest szacunkowo określane przez kosztorys, który jest szczegółowo sprawdzany a następnie inspektor nadzoru odbiera ta robotę i potwierdza fakt, że to zadanie zostało wykonane zgodnie z kosztorysem i zleceniem z Urzędu. Ponadto naczelnik prosi o zwrócenie uwagi w projekcie uchwały a dotycząca reprezentowania Gminy w postępowaniach sądowych. Na dzień dzisiejszy takiego zapisu w uchwale nie ma, co bardzo utrudnia postępowanie przed Sądami, ponieważ za każdy razem Burmistrz musi udzielać dyrektorowi indywidualnego pełnomocnictwa. Ten zapis powoli nam o ile nadzór go nie zakwestionuje na działanie troszeczkę mniej skomplikowane.

Radna Krystyna Dudziak – Piwowska zapytała czy wprowadzenie do statutu jakiejś zmiany obliguje ten zakład do pełnego wykonywania tego zadania? Zapytała czy też to musi być wykreślone, czy może stać dając gotowy dokument, który umożliwi działanie w przyszłości.

Naczelnik wydziału Polityki Społecznej i Świadczeń Socjalnych Ewa Szczepkowska wyjaśniła, że zdjęcie określonych zadań czy wprowadzenie tych zadań to jest gotowość zakładu do wykonywania określonych obowiązków. Zakład wcale nie musi wykonywać tych wszystkich, które są. W tym przypadku zakład zawnioskował o taką zmianę, a nie wykreślenie tych zadań nie jest błędem.

Radny Stanisław Goszczycki zgłosił swą wątpliwość, bo dzisiaj naczelnik powiedziała, że dzisiaj Rada wykreśli, a za chwilę Rada znowu wpisze. Dlatego wydaje się, że pozostawienie tego w statucie niczemu nie przeszkadza, a mając jeszcze tą wątpliwość, którą przedstawił Sekretarz /że być może jest to wpisane w wodociągach, a być może nie/ to uważa, że rzeczywiście te paragrafy „jeść nie wołają” i jeżeli za chwilę okaże się że zakładowi będą potrzebne to znowu będziemy musieli siedzieć i debatować i wprowadzić kolejne wnioski. Radny uważa, że to co zaproponował radny Lipko abyśmy to wykreślali czyli pozostawili nadal te zapisy natomiast dodali te istotne, które pozwolą przed Sądami o opróżnianie lokalu mieszkalnego w oparciu o pełnomocnictwo (...).

Naczelnik wydziału Inwestycji i Ochrony Środowiska Czesław Brożyna odniósł się do dwóch zadań, które jego wydział zaopiniował, że należy wykreślić ze statutu tj. utrzymanie kanalizacji deszczowej i utrzymanie świetlnej na skrzyżowaniach. Uważa, że w statucie

powinny znaleźć się takie zadania, które zakład jest w stanie realizować. Na te które nie może realizować należy ogłosić przetarg lub przekazać innym jednostkom do realizowania. Do tej pory zakład realizował to fikcyjnie jak i na sygnalizacje świetlną tak i na kanalizacji deszczową był tylko przepływ faktur i zleceń, a zakład budżetowy nie mając sprzętu i ludzi do tego typu rzeczy nie powinien tych zadań mieć w statucie i ich realizować. Jeżeli chodzi o kanalizację deszczową to do czasu ogłoszenia przetargu lub podpisania umowy z BWiO będziemy powoływać się na ten punkt mówiący o ogólnych zadaniach i w ramach awarii zakład budżetowy będzie to realizował na tej samej zasadzie. W tej chwili jesteśmy gotowi ze specyfikacją na ogłoszeniu przetargu. Rady się jeszcze zastanawiają, bo jeżeli umowa spółki BWiO pozwoli na to i ustawa o zamówieniach publicznych, bo jest niejasność zawrzeć umowę bezpośrednio z BWiO określając zakres obowiązków i kwotę z tego wynikającą. Uważa, że wykreślenie tych zadań potrzebne, dlatego że zakład budżetowy nie dysponuje ani kadrą techniczną ani sprzętem do realizacji. A to pozwoli nam na wyłonienie innego wykonawcy.

Radny Andrzej Lipko stwierdził, że zanim przetarg zostanie zorganizowany, a potrwa to parę miesięcy a my dostając projekt uchwały musimy być pewni, że po zatwierdzeniu prace te będą wykonane w jak najkrótszym czasie.

Radni nie wnieśli innych uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poddał pod głosowanie **wniosek radnego Andrzeja Lipko o wykreślenie punktu 1 i 2 w § 1 przedłożonego projektu .**

Za wnioskiem głosowało 15 radnych, brak głosów „przeciw”, 4 głosy wstrzymujące.

Wniosek przyjęto.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bogatyni, przyjętego uchwałą Nr XVIII/148/2004 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z 29 czerwca 2004 roku z przyjętą zmianą.

Za podjęciem uchwały głosowało 15 radnych, brak głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała Nr IX/55/07 w sprawie wprowadzenia zmian w Statucie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bogatyni, przyjętego uchwałą Nr XVIII/148/2004 Rady Gminy i Miasta Bogatynia z 29 czerwca 2004 roku została podjęta większością głosów /15 „za” , brak głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”.

Uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu sesji.

do pkt -u 14

Przyjęcie zmiany załącznika nr 1 i 2 do Uchwały Nr XII/93/03 z 1 grudnia 2003 roku Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie określenia stawek opłaty targowej

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż projekt uchwały był przedmiotem obrad:

- Komisji ds. Budżetu, która w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały,

O przedstawienie opinii Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego poprosił jej przewodniczącego.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego Gminy Patryk Stefaniak powiedział, iż komisja zawnioskowała o zmianę w projekcie uchwały. Zmiana ta dotyczyła wysokości opłat targowych z tytułu prowadzenia handlu na targowisku w Bogatyni i w Sieniawce. W związku z tym, iż projekt ma być dziś głosowany, a projekt uchwały przewiduje zmianę opłat w okresie styczeń i marzec Komisja zaproponowała przeniesienie obniżki opłat na miesiące październik i listopad. W między czasie okazało się, że jest przygotowywany dalej idący projekt uchwały, dlatego prosi Radę o przyjęcie projektu uchwały w istniejącym kształcie bez zmian.

Radni nie wnieśli uwag do projektu, w związku z powyższym **przewodniczący Rady** podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika nr 1 i 2 do Uchwały Nr XII/93/03 z 1 grudnia 2003 roku Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie określenia stawek opłaty targowej.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/56/07 w sprawie zmiany załącznika nr 1 i 2 do Uchwały Nr XII/93/03 z 1 grudnia 2003 roku Rady Gminy i Miasta Bogatynia w sprawie określenia stawek opłaty targowej została podjęta jednogłośnie /19 „za”, brak głosów „przeciw”, i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu sesji.

do pkt -u 15

Zamiana nieruchomości

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji ds. Rozwoju Gospodarczego, która w wyniku głosowania jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu, w związku z powyższym **przewodniczący Rady** podał pod głosowanie projekt uchwały w zamiany nieruchomości.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/57/07 w sprawie zamiany nieruchomości została podjęta jednogłośnie /19 „za”, brak głosów „przeciw”, i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu sesji.

do pkt -u 16

Zatwierdzenie planów pracy komisji problemowych Rady na 2007 rok.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż wszystkie komisje problemowe złożył roczne lub półroczne plany pracy.

Radni nie wnieśli uwag do propozycji planów pracy poszczególnych komisji, w związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/58/07 w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji problemowych Rady na 2007 rok została podjęta jednogłośnie /19 „za”, brak głosów „przeciw”, i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu sesji.

do pkt -u 17

Wskazanie delegata na Konferencję Krajową Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa”

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 25 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy są uwagi?

Radni nie wnieśli uwag, w związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, brak głosów „przeciw” i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała Nr IX/59/07 w sprawie wskazania delegata na Konferencję Krajową Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Nysa” została podjęta jednogłośnie /19 „za”, brak głosów „przeciw”, i głosów „wstrzymujących”.

Uchwała stanowi załącznik nr 26 do protokołu sesji.

do pkt -u 18

Przyjęcie rezygnacji Wiceprzewodniczącego Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 27 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż § 1 projektu stanowi, iż przyjmuje się rezygnację radnego Pawła Szczotki z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Gminy i Miasta Bogatynia. Zapytał radnych czy są uwagi?

Radni nie wnieśli uwag, w związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała Nr IX/60/07 w sprawie przyjęcia rezygnacji Wiceprzewodniczącego Rady Gminy i Miasta Bogatynia została podjęta większością głosów /18 „za”, brak głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący”/.

Uchwała stanowi załącznik nr 29 do protokołu sesji.

do pkt -u 19

Interpelacje i zapytania

Radny Piotr Nosal skierował zapytanie do Burmistrza w sprawie sfinansowania ze środków Gminy zakupu sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Sieniawce. Do Komisji ds. Obywatelskich i Praworządności wpłynął wniosek Zarządu OSP w tej sprawie. Jednostka ta w tym roku obchodzi 60-lecie i jest to najdłużej działająca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gminie.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz stwierdził, iż prowadzone już były rozmowy na ten temat, koszt zakupu wynosi 4,5 tys. zł. Rzeczywiście jest to wyjątkowa

okoliczność - jubileusz, z jego strony jest deklaracja, że zakup zostanie sfinansowany środkami z budżetu Gminy.

Radna Elżbieta Niczyporuk zgłosiła interpelacje w imieniu KWB „Turów”. Radna wnosi o wydanie pozytywnej opinii dla planowanej przez BOT KWB „Turów” S.A lokalizacji oczyszczalni wód kopalnianych przy drodze powiatowej nr 2361b. Jako uzasadnienie - według założeń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Bogatynia przyjętego Uchwałą Nr XXXVII z dn. 8 sierpnia 2006 roku tereny na których proponowane jest usytuowanie oczyszczalni oznaczone są symbolem TE. Taka klasyfikacja terenu zezwala na lokalizację na nich obiektów infrastruktury technicznej jaką jest planowana oczyszczalnia. Proponowana lokalizacja spełnia wymogi art. 43 ustawy o drogach publicznych z tytułu ogrodzenia terenu oczyszczalni w odległości 20 metrów od zewnętrznej krawędzi jezdni. Zarząd Powiatu Zgorzeleckiego właściciel drogi nie planuje przebudowy drogi a ewentualna jej modernizacja odbywać się będzie w obecnych jej granicach. Prąd eksploatacji i zwałowania wewnętrznego wymusza uruchomienie przez BOT KWB „Turów” S.A. w 2008 roku przedmiotowej oczyszczalni. Mając na uwadze czas niezbędny na spełnienie obowiązujących procedur formalno-prawnych oraz wyznaczony termin zakończenia inwestycji koniecznym jest wydanie w trybie pilnym pozytywnej opinii dotyczącej budowy oczyszczalni w miejscu proponowanym przez Kopalnię. Oddanie do eksploatacji nowej oczyszczalni zapobiegnie możliwości narażenia na znaczne zanieczyszczenie wód powierzchniowych w dorzeczu Nysy Łużyckiej co leży zarówno w interesie zakładu jak i władz gminnych. W związku z tym liczymy na pozytywne załatwienie.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz wyjaśnił, iż temat jest mu znany, gdyż zwrócił się z tym Prezes BOT KWB „Turów”. Sprawę przekazał Panu Niementowskiemu, który przygotowuje propozycje odpowiedzi w tej sprawie. To się wiąże ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

Radny Andrzej Lipko poinformował, iż w dniu 20 marca 2007r. grupa radnych miała przyjemność uczestniczenia w sesji Wspólny Trójkąt w Hradku, gdzie podjęto m.in. trzy uchwały.

Jedna z nich dotyczy połączenia komunikacyjnego T 178 i R 35 przez terytorium Polski. Problem polega na tym, że koledzy z Czech i Niemiec obawiają się, że termin zakończenia do końca 2008 nie zostanie dotrzymany, bo od strony polskiej jest zagrożenie, że nie dotrzyma tego terminu. Stąd prośba radnego, aby Burmistrz podjął rozmowy z Wojewodą w tej tak ważnej sprawie. Będąc na tej sesji jako Polak jako mieszkaniec Bogatyni czuł się zażenowany, bo z tego co widzi poprzednie władze bagatelizowały pewne sprawy jeśli chodzi o partnerstwo w Trójkącie.

Druga podjęta uchwała dotyczyła dalszej realizacji projektu „Wyważony menager” zagospodarowania gruntami. Radny odczytał uzasadnienie - Ze względu na informatyczne uwarunkowania techniczne w poszczególnych miastach należy najpierw na zainstalowanym w Zittau serwerze zamieścić internetowe rozwiązanie oprogramowania w celu zarządzania i urynkowania wolnych terenów działalności przemysłowej i przedsiębiorczej i reprezentować je na wspólnej platformie internetowej. Każde miasto będzie mogło zaprezentować po 10 terenów a tym samym umożliwić ich wstępną weryfikację potencjalnych inwestorów. W związku z powyższym radny ma pytanie - na dzień dzisiejszy na jakim etapie jest Gmina w sprawie wprowadzenia tego systemu zarządzania terenami, bo Czesi i Niemcy są w 100% przygotowani, tylko gmina Bogatynia ma znaki zapytania? Czy mamy już wydzielone takie tereny, żeby zaprezentować przyjacielom z Niemiec i Czech i zaoferować im pewien plan

tych terenów, które weszłyby do tego programu? Radny został też zaskoczony, bo Czesi i Niemcy są przekonani, że budynek Doltex należy do Gminy jak tam to zrozumiano /może się myśle/, ale oni chcą go rewitalizować w ramach tego programu. Na dzień dzisiejszy wydaje mi się, że budynek ten należy do syndyka i tutaj prawdopodobnie poprzednia władza wprowadziła w błąd sąsiadów z Niemiec i Czech i teraz będzie problem, gdyż Doltex nie należy do gminy Bogatynia.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz wyjaśnił, iż faktycznie być może jest tak, że nasi przyjaciele z Niemiec i Czech rzeczywiście odnoszą się do tych budynków po Doltex-ie jako do własności Gminy, a jak Państwo wiecie na dziś tak nie jest. Oczywiście są to tereny we władaniu syndyka z tego co wie, znalazł się oferent, który te obiekty nabył. Niezależnie od uzgodnień z naszymi partnerami z Niemiec i Czech mieliśmy własne plany w ramach programu rewitalizacji Bogatyni. Też chcieliśmy lokować tam nasze inwestycje. Na dziś nie mamy żadnego prawa, żeby decydować i dysponować tymi miejscami. Nie mniej chce powiedzieć, że dawny Doltex jest mocno zadłużony w Gminie, przede wszystkim podatek od nieruchomości i uznaliśmy, że może być to argumentem, żeby te obiekty przejąć. Nie udało się tutaj, być może syndyk za lepsze pieniądze to sprzedał. Takiej wiedzy na dzisiaj nie ma.

Odpowiadając na pytanie dotyczące drogi transgranicznej to Burmistrz w tej kwestii spotkał się z Wojewodą na naszym terenie i temat drogi transgranicznej stał się podstawowym jeśli chodzi o nasze rozmowy. Pan Wojewoda K. Grzelczyk wypowiedział własne zdanie mówiąc, że nie jest zainteresowany tym, żeby ta droga powstała jak najszybciej. Oczywiście nasz punkt widzenia jako władarzy Gminy jest zupełnie odmienny. Burmistrz przekonywał, że jest to absolutnie strategiczna inwestycja na naszym terenie i że jest to inwestycja, która przysporzy naszemu terenowi nie tylko inwestorów, ale także atrakcyjność ekonomiczną. Burmistrz nie wyczuł z wypowiedzi Wojewody specjalnej niechęci, który zadeklarował się, że wszystkie procedury będą przebiegać normalnie. Natomiast w tym temacie nie będzie pośpiechu. Zgodnie z porozumieniami rządowymi, bo tutaj gmina Bogatynia jest tylko beneficjentem tego, że ta ciekawa inwestycja u nas powstanie. Wojewoda określił, że dotrzyma wszystkich terminów, natomiast nie będzie z tym wszystkim się spieszył. Na to wpływu nie mamy i to od początku do końca nie jest inwestycja nasza. My co najwyżej możemy korzystać z faktu bardzo ciekawego naszego położenia. W dniu wczorajszym Burmistrz rozmawiał ze starostą Putą i rzeczywiście wyczuwa się ze strony czeskiej duże zniecierpliwienie czemu się nie dziwi. Nasi partnerzy z Niemiec i Czech mówią wprost, że zrobili wszystko i teraz czekają na nasz ruch i oczekują odpowiedzi - kiedy u nas rozpoczną się prace i na kiedy mogą liczyć, że to zadanie po stanie polskiej zostanie zakończone. Burmistrz odpowiada, że wtedy kiedy czynniki w hierarchii władzy są od nas w tym momencie wyżej takie decyzje podejmą, aczkolwiek jedna deklaracja padła – wszelkie uzgodnienia międzynarodowe czyli na poziomie rządów Polski Czech i Niemiec zostaną dotrzymane. Jest tylko kwestia terminów, oczywiście dla nas najkorzystniejsze byłoby, gdyby w tym roku prace ruszyły i w tym roku zostały zakończone.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poinformował radnych, iż w dniu wczorajszym na wspólnej sesji Związku Trzech Miast podjęto taką uchwałę w sprawie deklaracji pomagającej rządowi tych trzech państw do zakończenia tej inwestycji. Uważa, że tematyka funkcjonowania i działalności Rady Związku Trzech Państw będzie poruszana i być może zorganizujemy takie spotkanie osób – radnych zaangażowanych w te posiedzenia wraz z członkami poszczególnych grup projektowych.

Radny Tadeusz Okorski odniósł się do inwestycji na terenie Porajowa, które jak określa, że „najpierw zrobili a potem pomyśleli”. Ścieżka rowerowa z miejscowości Porajów w stronę przejścia granicznego na Nysą wykonana, ludzie korzystają i cieszą się. Od przejścia granicznego Zittau do Hradka przebiega stroną nad którą się wszyscy zastanawiają – dlaczego tą stroną, a nie drugą? Problem tkwi w tym, że wykonano z jednej i z drugiej strony przejścia Zittau Hradek odcinki, a w środku jest ciąg handlowy, który jest prywatnym terenem. Wygląda na to, że nie uzgodniono, nie porozumiano się z właścicielem terenu, a wykonano ścieżkę rowerową z której w jednym ciągu nikt nie może skorzystać. To coś że jest ileś tam kilometrów wykonano, skoro kilkaset metrów trzeba przejechać jezdnią gdzie w szczytach jest duży ruch, zatłoczenie a w związku z tym duże zagrożenie komunikacyjne. Radny zapytuje – na dzień dzisiejszy w jakim punkcie ta inwestycja utknęła, w jakim miejscu my się znajdujemy?

Naczelnik wydziału Inwestycji i Ochrony Środowiska Czesław Brożyna potwierdził, że faktycznie jest tak jak to przedstawił radny. Przerwaliśmy realizację inwestycji na odcinku własności Pana Modrzyńskiego. Pozwolenie na budowę było w porządku, otrzymaliśmy je od Starosty Powiatowego. Inwestycje rozpoczęliśmy, a Pan Modrzyński w tej chwili nie wpuszcza nas na teren. Z tego co wie Pan Modrzyński będzie żądał wykupu przez Gminę tego odcinka po którym ma ta ścieżka przebiegać. Burmistrz Matelski umówił się wstępnie z Panem Modrzyńskim na spotkanie w następnym tygodniu na którym poznamy oczekiwania zainteresowanego. W chwili obecnej ta inwestycja jest na tym odcinku przerwana.

Radny Tadeusz Okorski podziękował naczelnikowi za wyjaśnienia, jednakże nie uzyskał odpowiedzi na pytanie – kto zaprojektował i akurat tą stroną, bo wielu mieszkańców właśnie o to pyta radnego? Czy to jest tak, że druga strona tj. własność firmy Apexim i nie wyraziła zgody? Czy ktoś pertraktował i rozmawiał? Może byłyby korzystniejsze warunki? Radny zobowiązał się do złożenia tej interpelacji na piśmie.

do pkt -u 20

Wolne wnioski, sprawy różne.

Nie zgłoszono.

do pkt -u 21

Informacje i Komunikaty Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poinformował, iż powstał Klub Radnych „Ponad Podziałami” w skład którego wchodzi 4 radnych, a którego przewodniczącym jest radny Krzysztof Gnacy.

do pkt -u 22

Zamknięcie obrad

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany. Przewodniczący zamknął IX sesję Rady Gminy i Miasta Bogatynia dziękując wszystkim za przybycie.

Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Paweł Szczotka

